

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 209)
z dnia 24 stycznia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 209)

24 stycznia 2018 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację **Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat polityki państwa w zakresie rolnictwa i rozwoju wsi zawartej w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju;**
- informacje na temat ujęcia problemów wsi i rolnictwa w strategiach zintegrowanych, które przedstawili:
 - **Minister Energii,**
 - **Minister Infrastruktury,**
 - **Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego,**
 - **Minister Obrony Narodowej,**
 - **Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej,**
 - **Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi,**
 - **Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji,**
 - **Minister Inwestycji i Rozwoju.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Adam Hamryszczak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Skobel** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii, **Andrzej Kaźmierski** dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej, Rozproszonej i Ciepłownictwa Ministerstwa Energii, **Adrian Mazur** dyrektor Departamentu Strategii Transportu i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Beata Czajka** zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Maciej Dydo** zastępca dyrektora Departamentu Własności Intelktualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Marcin Mazuryk** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **płk dr Andrzej Wochna** główny specjalista w Departamencie Strategii i Planowania Obronnego Ministerstwa Obrony Narodowej, **Katarzyna Wysocka** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Tomasz Nowakowski** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Halina Pupacz** prezes Polskiej Izby Paliw Płynnych wraz ze współpracownikami, **Leszek Świętalski** sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich RP wraz ze współpracownikami, **Adam Tański** prezydent Izby Zbożowo-Paszowej, **Małgorzata Ramatowska** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Marian Dembiński** członek Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Stefan Chrzanowski** dyrektor Biura Ogólnopolskiego Związku Producentów Drobiu POLDRÓB, **Gabriel Janowski** właściciel firmy PQF DOBRO WSPÓLNE, **Krzysztof Müllauer** właściciel firmy Rex Lupinus, **Iłona Klejnowska**, **Tomasz Rogala** przedstawiciel stowarzyszenia Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Marta Danielak** młodszy specjalista w Polskim Stowarzyszeniu Producentów Oleju.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Dariusz Rzepniowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje następujące punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie informacji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat polityki państwa w zakresie rolnictwa i rozwoju wsi, zawartej w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Punkt drugi – rozpatrzenie informacji na temat ujęcia problemów wsi i rolnictwa w strategiach zintegrowanych. Informacje przedstawiają: Minister Energii, Minister Infrastruktury, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Minister Obrony Narodowej, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Minister Inwestycji i Rozwoju.

Czy są uwagi do przedstawionego porządku dziennego? Uwag nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego.

O zabranie głosu proszę pana ministra Ryszarda Zarudzkiego z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – i tym samym bardzo uprzejmie witam pana ministra.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panowie ministrowie, szanowni państwo. Bardzo dziękuję Komisji za podjęcie tematu, ponieważ sprawa polityki państwa w zakresie rolnictwa i rozwoju wsi oraz Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju jest dla nas bardzo istotna.

Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 została przyjęta przez rząd w lutym 2017 r. Bardzo aktywnie już wcześniej uczestniczyliśmy w całym procesie budowy dokumentu. Mamy Średniookresową Strategię Rozwoju Kraju, która wdraża nowy model i jest nowym podejściem do wdrażania polityki rozwoju w naszym kraju. Myślę, że aktywnie uczestniczymy w całym procesie. Cały materiał został wcześniej przesłany do Komisji, mam nadzieję, że mógłby też być przekazany ze strony ministerstwa rolnictwa. Materiał bardzo szczegółowo przedstawia, jaki naszym zdaniem jest wkład ministerstwa rolnictwa na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Dlatego też osobiście uważam, że warto przedstawić temat w największym skrócie. Jeśli jest to możliwe, to nie chciałbym przedstawiać całego dokumentu. Mam nadzieję, że dokument jest znany paniom posłankom i panom posłom. Myślę także – a sądzę tak w oparciu o naszą dotychczasową pracę – że materiał jest też znany pozostałym departamentom.

Oczywiście uczestniczymy w pracach na rzecz rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w całym procesie, który koordynuje Ministerstwo Infrastruktury, a wcześniej robiło to Ministerstwo Rozwoju. Myślę, że w części dotyczy to spraw, które są już prowadzone w kolejnych zespołach.

Chcę podkreślić, że bardzo istotną dla nas rzeczą jest to, co wynika ze Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju; otóż po pierwsze jest to fakt, że za rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich odpowiedzialny jest cały rząd. To są dla nas wytyczne, które kierują całą naszą pracę. Włączamy w procesy rozwojowe wszystkie obszary, co zresztą jest zgodne ze strategią odpowiedzialnego rozwoju, czyli nie mamy systemu polaryzacyjno-dyfuzyjnego, tylko jest to rozwój zrównoważony.

W ramach strategii odpowiedzialnego rozwoju jest podjętych, a także zapisanych w strategii 16 programów strategicznych, które bezpośrednio nadzoruje ministerstwo rolnictwa oraz 5 programów, które są prowadzone we współpracy z innymi resortami. Programy są koordynowane przez ministerstwo rolnictwa. Co dla nas jest dzisiaj kluczowe i bardzo ważne? Mianowicie to, że w ramach wszystkich programów strategicznych, których łącznie jest 180, poszczególne resorty nie umiejscawiają swoich zadań w próżni. Zadania dotyczą nie tylko miast, ale też obszarów wiejskich, małych miasteczek. Dla nas jest bardzo ważne, aby działać w ramach tego, co jest konsekwencją przyjęcia Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, czyli nowelizacji naszej strategii sektorowej, strategii rozwoju wsi i rolnictwa, a więc w ramach zintegrowanej Stra-

tegiej Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybactwa; siłą rzeczy nowelizujemy ją w związku z przyjęciem średniookresowej strategii.

Dla nas jest to punkt wyjścia do tego, aby na dzisiejszym spotkaniu przedstawić z jednej strony to, jak rozwijać i dostosować Strategię Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybactwa do potrzeb, do wymogów strategii i do następujących faktów. Otóż sektor żywności jest na liście 10 sektorów strategicznych dla polskiej gospodarki; sektor żywności wysokiej jakości jest jednym z tzw. Programów Pierwszej Prędkości. Wytypowano 12 perspektywicznych branż pod względem eksportu, a wśród nich znajduje się branża pod nazwą: Polskie specjalności żywnościowe.

Mówiąc najkrócej, interesy rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich w sposób odpowiedni są umiejscowione w strategii średniookresowej. Daje nam to dużą satysfakcję z tego, co robimy i tym silniejsza jest nasza determinacja na rzecz realizacji przyjętych założeń. Ale nie jesteśmy w stanie zrobić tego w pojedynkę, dlatego też jest ważne, aby poszczególne resorty zaproponowały swój wkład do strategii sektorowej, do jednej strategii, które są zmieniane w związku z przyjętą Strategią na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Ponadto, co jest też dla nas kluczowe, w ramach zmian i nowego modelu prowadzenia polityki rozwoju, na wniosek ministra Jurgielea utworzyliśmy 16 zespołów wojewódzkich, dzięki którym chcemy zdiagnozować, jak regionalnie, jak terytorialnie powinien wyglądać wymiar terytorialny strategii, którą teraz nowelizujemy. Chcemy określić w sposób bezpośredni potrzeby, określić wymiar terytorialny zróżnicowania rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich oraz zdefiniować problemy, które z tego wynikają. Jest to bardzo istotny argument do nowego okresu programowania; jest to bardzo istotny argument na rzecz naszej siły przetargowej co do kierowania środkami nie tylko w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, ale i Polityki Spójności. Myślę, że to jest również bardzo istotny argument dotyczący kwestii, jaki swój wkład w rozwój dotyczący rolnictwa i obszarów wiejskich, który obejmuje 94% naszego kraju...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam bardzo, panie ministrze.

Szanowni państwo. Sala, w której obradujemy, ma tę wielką zaletę, że jest duża, ale jej wadą jest to, że niesie się pogłos. Bardzo proszę o to, żeby nie rozmawiać. Zachowajmy totalną ciszę. Pan minister przedstawia jeden z ważniejszych programów dla przyszłości. Posłuchajmy w spokoju.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Dlatego też zespoły wojewódzkie określają terytorialność; wczoraj było kolejne spotkanie. Uważamy, że jesteśmy na bardzo dobrej drodze do tego, aby modyfikować poprzednie rozstrzygnięcia strategiczne. Po pierwsze dlatego, że były prowadzone według innej metodologii, a po drugie już są po prostu mniej aktualne w związku z wyzwaniem, które stawia premier. Są to również wyzwania, które stawiają aktualnie wiodące resorty i wyzwania, które są wytycznymi rządu do realizacji.

Dla mnie – jako dla przedstawiciela ministerstwa rolnictwa – bardzo ważne jest to, co usłyszę od poszczególnych resortów. Mamy wewnątrz grupy aktualizującą strategię. Spotykamy się i rozmawiamy; myślę, że coraz lepiej nam to idzie. Ale jest też duży niedosyt, bo łatwo mówi się, że odpowiedzialny jest cały rząd, ale później musimy zrobić to w praktyce, skoordynować. Projekty strategiczne są dla nas punktem odniesienia, ale też potrzebna jest wspólna praca na rzecz tego, co chcemy zrobić.

Wymienię jeszcze jedną rzecz. W ramach 21 projektów strategicznych, które są dla nas teraz kluczem, mamy projekty rozwoju branż; m.in. projekty rozwoju branży wołowej, branży wieprzowiny, przetwórstwa owocowo-warzywnego. Mamy projekt: Gospodarowanie gruntami rolnymi na rzecz zrównoważonego rozwoju, mamy konkretny program rozwoju hodowli roślin w Polsce i mógłbym tak długo wymieniać, dane są w opracowaniu. Dlaczego o tym mówię? Chodzi mi o wymiar. Z jednej strony mówimy o Strategii, a z drugiej strony mówimy o bardzo konkretnych rozwiązaniach, za którymi stoją ludzie i zadania. Na przykład wspólne projekty, o których mówimy, tworzymy wspólnie z innymi resortami i są to projekty szczególnie objęte naszą troską; to są nasze wspólne

działania, które można byłoby określić jako woda, rozproszona energia, infrastruktura, woda dla wsi.

Myślę, że z jednej strony już realizujemy te działania, a z drugiej strony ciągle szukamy dobrych rozstrzygnięć, aby podtrzymać tempo rozwoju i rozwijać poszukiwania kolejnych sprzymierzeńców na rzecz rozwiązywania naszych problemów społecznych, problemów konkurencyjności rolnictwa, jakości życia na obszarach wiejskich, standardu życia, podnoszenia dochodów rolniczych, stabilizacji dochodów, pozarolniczych miejsc pracy, aktywności mieszkańców na obszarach wiejskich. Dotyczy to również i tych wymagań, które stawia przed nami Komisja Europejska; są to na przykład podwyższone standardy, jeśli chodzi o środowisko czy politykę klimatyczną. Oczywiście „spinaczem” całej rzeczywistości ma być sprawna administracja, w tym administracja rolna.

Jeszcze raz podkreślę, że w dostarczonych materiałach bardzo precyzyjnie to wszystko określiliśmy. Odsyłam do materiałów, bo w materiałach są wszystkie informacje. Materiały zostały przesłane do Komisji 9 stycznia, a więc myślę, że do dzisiaj było dość dużo czasu, żeby można było się z nimi zapoznać. Jeśli będą pytania, to odniosę się do nich. Nie przedstawiam teraz szczegółów; jeśli jest potrzeba, żeby dane udostępnić jeszcze szerszej, to oczywiście jest taka możliwość. Jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego. O zabranie głosu proszę pana Andrzeja Kaźmierskiego, dyrektora departamentu energii odnawialnej w Ministerstwie Energii.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej, Rozproszonej i Ciepłownictwa Ministerstwa Energii Andrzej Kaźmierski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ministerstwo Energii działa w trzech obszarach, które wiążą się z tematyką wsi. Najpierw wymienię dwa obszary mniej związane. Mamy Strategię Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko – perspektywa do 2020 r.; z tym, że będzie ona zastąpiona w tym roku prawdopodobnie przez Politykę energetyczną Polski oraz Politykę ekologiczną Polski. To jest działanie bardziej w skali makro; w naszym zakresie jest tam m.in. analiza skuteczności systemu planowania energetycznego w województwach, zwiększenie roli samorządów w kształtowaniu bezpieczeństwa energetycznego, powiązanie planowania energetycznego zgodnie z koncepcją zagospodarowania przestrzennego.

Natomiast drugim obszarem, znacznie bliższym dzisiejszej problematyki, jest obszar ubóstwa energetycznego. Zostały w tej chwili rozpoczęte prace analityczne w tym zakresie. Utworzono zespoły, które na bieżąco będą się spotykać. Zespoły przygotowują analizę stanu obecnego oraz przede wszystkim legislację. Jest to o tyle ważne, że wszystkie analizy wskazują na duży obszar ubóstwa energetycznego na terenach wiejskich i związany z tym duży problem.

Jeśli chodzi o trzeci i najważniejszy obszar, to pan minister był uprzejmy wspomnieć o tym, co wspólnie z ministerstwem rolnictwa niesiemy na sztandarze, czyli o energetyce rozproszonej. Tereny wiejskie rzeczywiście w zakresie ubóstwa energetycznego stanowią problem; w zakresie infrastruktury stanowią problem dla systemu energetycznego Polski, ale z drugiej strony stanowią też pewną szansę. Zidentyfikowaliśmy tę szansę i w strategii odpowiedzialnego rozwoju jest pozycja „energetyka rozproszona”. Widzimy w tym obszarze duże możliwości rozwoju i wspomagania systemu energetycznego przy jednoczesnej poprawie stanu środowiska. Już minęły czasy, kiedy wyjazd na wieś wiązał się z oddychaniem świeżym powietrzem; w tej chwili mamy problem smogu. Mamy też bardzo częsty problem utylizacji odpadów przy zwiększeniu intensywności gospodarki, zwłaszcza gospodarki zwierzęcej. Jest to kwestia utylizacji odpadów.

Podjęte w tej chwili przez Ministerstwo Energii działania to jest m.in. ustawa o odnawialnych źródłach energii, stwarzająca nową formę wsparcia dla małych i średnich źródeł energii – do 500 kW i do 1 MW. Podkreślę, że wsparcia dla stabilnych źródeł energii, bo to, co jest niezbędne na terenach wiejskich, to przede wszystkim stabilne źródła energii, takie jak woda, biogazy, biogaz rolniczy w pierwszej kolejności, a także oczywiście

biomasa. Dla tych źródeł energii przewidziano system uproszczonego udziału w systemie wsparcia, a mianowicie FiT (*feed in tariff*), czyli stałe taryfy; udziału poprzez aplikację do URE, przez zgłoszenie gotowości. Chodzi o to, żeby więksi farmerzy mogli prowadzić działalność energetyczną – w celu utylizacji oraz zaspokojenia swoich i lokalnych potrzeb energetycznych – jako działalność równoległą.

Natomiast coś, co jest właściwie najważniejszym celem działania Ministerstwa Energii, to pobudzenie inicjatyw lokalnych, ponieważ właśnie lokalna energetyka nie poddaje się planowaniu centralnemu, a więc musi być planowana i realizowana zgodnie z lokalnymi potrzebami. W związku z tym istotne jest zachęcanie do działań lokalnych; w tej chwili odbywa się to w formie klastrów energii. Do systemu certyfikacji, ogłoszonego przez nasz resort, zostało zgłoszonych 115 klastrów, w większości obejmujących tereny wiejskie lub miejsko-wiejskie, bo tam jest największy problem z dostawami energii. Część z tych klastrów powstała fasadowo, tak bym powiedział, w celu uzyskania dotacji. Natomiast znaczna część jest oparta na rzeczywistych, lokalnych potrzebach i co ważne – na lokalnych możliwościach, czyli niesie w sobie też ciekawy przykład dla innych społeczności.

Jesteśmy w fazie analiz zgłoszonych inicjatyw. Po pierwsze będziemy organizować ten ruch w sposób bardziej formalny, a po drugie postaramy się przede wszystkim promować pomysły. Pomysłów jest bardzo dużo. Są to pomysły, które w największym stopniu wykorzystują lokalne źródła energii, takie jak biomasa, biogaz i przede wszystkim właśnie bazują na odpadach. Co ciekawe, fotowoltaika w postaci prosumenckiej nie jest, jak się okazuje empirycznie, najlepszą formą działalności energetycznej na terenach wiejskich, dlatego że nie poprawia jakości energii w okolicy. Natomiast tam, gdzie została rozwinięta, powstały bardzo cenne inicjatywy, również w formie klastrów, lokalnych wirtualnych elektrowni, synchronizujących wzajemną działalność. Takie działania również zamierzamy promować. To wszystko będzie dalej realizowane w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Koszt alternatywny, czyli koszt budowy doskonałej sieci sięgającej wszędzie, sieci z najwyższymi parametrami i odpornej na katastrofy ekologiczne, jest znacznie wyższy niż koszt rozwoju energetyki odnawialnej. Mamy już gminy, w których lokalne biogazownie pomogły przetrwać m.in. wichury, a więc są to bardzo dobre przykłady, które zamierzamy promować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana Adriana Mazura, dyrektora Departamentu Strategii Transportu i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Infrastruktury.

Dyrektor Departamentu Strategii Transportu i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Infrastruktury Adrian Mazur:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. W Ministerstwie Infrastruktury obecnie są właściwie finalizowane prace nad nową Strategią Rozwoju Transportu. Dotychczas prace odbywały się zarówno na forum zespołów wewnątrzresortowych, jak i zespołów międzyresortowych. Oczywiście głównym wyznacznikiem, głównym celem prac nad aktualizacją naszej strategii jest przyjęta Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, która określa nam kierunki czy też obszary, w których powinniśmy zmodyfikować naszą Strategię Rozwoju Transportu. Oczywiście oprócz tego, prowadzimy prace, mające na celu dostosowanie strategii do obecnych uwarunkowań, do obecnych oczekiwań rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Mam nadzieję, że niebawem będzie możliwe formalne przekazanie strategii do Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju, a później rozpoczniemy etap szerokich konsultacji naszego dokumentu.

Oczywiście zaktualizowana Strategia Rozwoju Transportu jest jednym z instrumentów, który ma na celu realizację Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Nasze zapisy w nowej strategii transportowej dotyczą nie tylko kompetencji naszego resortu, ale dotyczą również działań z zakresu żeglugi śródlądowej i obszarów morskich, ponieważ jest to dokument, który dzielimy wspólnie z Ministerstwem Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Główna zasada, przyjęta w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego

Rozwoju, czyli zmiana na zasadę zrównoważonego rozwoju, została rzecz jasna odzwierciedlona również w naszym projekcie dokumentu.

Odnosząc się już konkretnie do obszarów czy też działań, które wpływają na kwestie dostępności obszarów wiejskich, czy też obszarów pozamiejskich, to w pierwszej kolejności należy określić, że głównym celem naszej strategii w dalszym ciągu jest poprawa dostępności transportowej w różnych wymiarach. Jednym z wymiarów jest oczywiście poprawa dostępności obszarów pozamiejskich, obszarów wiejskich, jak również obszarów lokalnych. W tym celu, tak jak powiedziałem, zmieniamy podejście do realizacji inwestycji i do ich przeprowadzania. W zgodzie z zasadą zrównoważonego rozwoju będziemy chcieli rozbudować sieć drogową w taki sposób, aby bardziej nasycić infrastrukturą te obszary i te rejony, które dotychczas, w naszej ocenie, nie były tak nasycone rozbudową sieci drogowej. Jednym z przykładów jest chociażby Polska Wschodnia czy projekt Via Carpatia, który zostanie mocno zaakcentowany w naszej strategii, realizując oczywiście zapisy Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Jednym z kluczowych zadań, które jest opisane w aktualizowanej strategii, jest rozwijanie we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego sieci dróg lokalnych i ich połączeń z siecią dróg krajowych oraz dróg wyższego rzędu. Dzieje się tak m.in. poprzez udzielanie jednostkom samorządu terytorialnego dotacji celowych na dofinansowanie ich zadań; również w ramach budowy i przebudowy, czy też remontu dróg powiatowych i gminnych. Inną kwestią jest konieczność stworzenia warunków dla rozwoju transportu publicznego na obszarze całego kraju, m.in. poprzez zapewnienie dostępności komunikacyjnej obszarów pozamiejskich z uwzględnieniem podziału zadań między jednostkami samorządu terytorialnego.

Należy także podkreślić, że oczywiście oprócz zadań, dedykowanych, czy też ukierunkowanych na rozwój obszarów wiejskich lub wpisujących się w katalog zadań, które mają się do tego przyczynić, w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, jak również w Strategii Rozwoju Transportu wyodrębniono 12 projektów strategicznych. Projekty strategiczne to są duże, kluczowe przedsięwzięcia, które będą służyły wdrażaniu najważniejszych inwestycji, najważniejszych zadań. Nie będę wymieniał wszystkich, natomiast te najistotniejsze to Program budowy dróg krajowych, Krajowy program kolejowy, Program utrzymaniowy, Unowocześnienie taboru na kolei. Ważna jest w tym kontekście realizacja takich projektów, jak chociażby projekt *Wspólny bilet*, który docelowo będzie obejmował również inne obszary oprócz tych, na których operują tylko kluczowi przewoźnicy kolejowi. Są też takie projekty, jak chociażby krajowy system zarządzania ruchem, czy też zmiany w indywidualnej i zbiorowej mobilności, które będziemy chcieli promować, będziemy chcieli wdrażać poprzez realizację zapisów w aktualizowanej Strategii Rozwoju Transportu.

Chciałem także podkreślić, że jako Ministerstwo Infrastruktury oczywiście współpracujemy również z resortem właściwym do spraw rolnictwa i rozwoju wsi w ramach prac nad zintegrowaną strategią w tym zakresie; nad zintegrowaną strategią zrównoważonego rolnictwa. Kluczowym projektem w tej sferze, co chciałbym podkreślić – który oczywiście znajdzie odzwierciedlenie również w tej strategii – jest Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019. Jest to ten program, który stanowi instrument dedykowany dla realizacji inwestycji właśnie w obszarach pozamiejskich, w gminach i w powiatach. Program będzie realizowany zgodnie z przyjętymi założeniami.

Dodatkowo mamy katalog działań, o których wspomniałem, a więc projektów strategicznych, projektów zarówno kolejowych, jak i drogowych. Co do zasady jednym z założeń, czy też jednym z głównych celów każdego z projektów strategicznych jest podniesienie dostępności i poprawa stanu infrastruktury w Polsce. Projekty, nawet jeśli nie w bezpośredni sposób, przełożą się na poprawę jakości infrastruktury na obszarach wiejskich. Oczywiście będzie to kluczowym elementem umożliwiającym lepsze skomunikowanie wspomnianych obszarów zarówno poprzez sieć dróg, jak i linii kolejowych – w zależności od tego, kto za nie odpowiada, kto jest zarządcą.

Jeżeli chodzi o ogólne informacje, to były już przekazywane Komisji. Jeżeli chodzi o zapisy aktualizowanej Strategii Rozwoju Transportu – to wszystko. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu proszę pana Macieja Dydo, zastępcę dyrektora Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zastępca dyrektora Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Dydo:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu.

Szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, drodzy goście. Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego (współdziałanie, kultura, kreatywność) do roku 2020 (z perspektywą do roku 2030) stanowi odpowiedź na występujący w Polsce problem deficytu kapitału społecznego. Niewielki poziom tych zasobów utrudnia optymalny rozwój społeczno-gospodarczy, generując dodatkowe koszty związane z ograniczonym zaufaniem międzyludzkim oraz na linii obywatele – instytucje państwowe. Mając na uwadze to wyzwanie, głównym celem tej strategii jest budowanie odpowiednich warunków dla wzrostu szeroko rozumianego kapitału społecznego na rzecz wzmocnienia rozwoju społeczno-gospodarczego Polski.

Realizacja celu odbywa się i będzie się odbywać na podstawie zaktualizowanej strategii poprzez wdrażanie kierunków interwencji, zaplanowanych do realizacji w trzech na nowo zdefiniowanych obszarach, których kluczowe znaczenie znajduje również odzwierciedlenie w nowym podziale zadań, realizowanych na podstawie strategii. Są to takie obszary, jak: Współdziałanie, społeczeństwo obywatelskie – obszar I; Kultura, tożsamość i postawy obywatelskie – obszar II, a także Kreatywność, potencjał kulturowy i kreatywny jako obszar III.

W obszarze diagnozy strategii wyraźnie widać, że poziom kapitału społecznego wykazuje zróżnicowanie ze względu na miejsce zamieszkania. Różnice są najbardziej wyraźne w przypadku kapitału towarzysko-sąsiedzkiego i rodzinnego. Należy zwrócić uwagę, że najwyższymi zasobami, co najmniej średniego poziomu kapitału tego rodzaju, odznaczają się mieszkańcy wsi oraz najmniejszych miast; są to dane pochodzące z badań Głównego Urzędu Statystycznego z 2015 r. Natomiast nie występują istotne rozbieżności, dotyczące poziomu kapitału społecznego w zakresie tzw. kapitału stowarzyszeniowego, czyli jest on mniej więcej równomiernie rozłożony, jeżeli chodzi o rodzaje miejscowości; charakteryzuje 5% osób zamieszkujących tereny wiejskie i 6% mieszkańców miast.

Mając to na uwadze chciałbym podkreślić, że problematyka wsi, terenów wiejskich i ich rozwoju jest zintegrowana z celami i projektami strategicznymi, definiowanymi Strategią Rozwoju Kapitału Społecznego na zasadzie horyzontalnej, czyli obejmującej zarówno projekty, które są kierowane do mieszkańców miast, jak i do mieszkańców wsi. Jednakże zwróciłbym w tym momencie uwagę na projekty, które w sposób szczególny mogą odzwierciedlać dbałość ministerstwa kultury oraz innych resortów, współpracujących przy definiowaniu celów strategii, o zagadnienia związane z budowaniem kapitału społecznego na terenach wiejskich.

W I obszarze, czyli w obszarze współdziałania, należy zwrócić uwagę na planowane działania, realizowane przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Będą one polegały na wyrównywaniu szans w dostępie do środków publicznych dla organizacji obywatelskich, działających na terenach wiejskich. Z diagnozy wynika, że największe trudności w pozyskiwaniu finansowania w ostatnich latach miały właśnie m.in. organizacje działające na terenach wiejskich, organizacje zajmujące się problematyką rodzin i organizacje działające w obszarze edukacji historycznej i patriotycznej. Dlatego te trzy typy organizacji będą w szczególności uwzględniane w działaniach tejże instytucji.

W obszarze kultury chciałbym zwrócić uwagę na wdrażany przez Strategię Rozwoju Kapitału Społecznego projekt strategiczny Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, który został nazwany „Kultura, dziedzictwo, wspólnota”. W ramach tego projektu strategicznego wdrażane są instrumenty wsparcia finansowego i pozafinansowego dla instytucji działających lokalnie i również na terenach wiejskich, w tym przede wszystkim dla bibliotek, domów kultury oraz działań archiwów państwowych tamże, jak rów-

niez działań archiwów społecznych, które mogą być również tworzone na terenach wiejskich. Działania te pozwolą m.in. funkcjonować bibliotekom jako lokalne centra aktywności społecznej oraz miejsca dostępu do wiedzy, zdobywania umiejętności, kompetencji i korzystania z nowych technologii. Przypominam, że w Polsce działa 8 tys. jednostek bibliotecznych, które są w miarę równomiernie rozłożone na terenie kraju.

Będą realizowane te działania, które wzmocnią realizowane przez archiwa państwowe działania animacyjno-edukacyjne. W ramach tych działań będzie budowana wiedza społeczności lokalnych o ich dziedzictwie historyczno-kulturowym przy jednoczesnym uwzględnieniu rozwoju wspólnoty w oparciu o lokalne zasoby i potencjały. Przede wszystkim chodzi tu o działania w zakresie budowania wsparcia dla archiwów społecznych, ale nie tylko. Będą też prowadzone działania, które pozwolą domom kultury animować i integrować lokalne społeczności wokół ich kluczowych potrzeb i problemów.

Jednym z najbardziej istotnych projektów strategicznych, który ma zbudować bądź zwiększyć poziom kapitału społecznego w Polsce, jest program strategiczny „Niepodległa”. Jest to program budowania kapitału społecznego i wspólnoty obywatelskiej, zogniskowany wokół obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości Polski. Obejmuje m.in. kształtowanie postaw patriotycznych, budowanie pamięci zbiorowej i spójnego wizerunku Polski oraz włączanie obywateli do działania na rzecz dobra wspólnego. Są to działania, koordynowane przez biuro programu „Niepodległa” oraz Narodowe Centrum Kultury na obszarze Polski, a realizowane są przez bardzo wiele instytucji kultury, niezależnie od ich organizatora, jak również przez podmioty prywatne.

Cel zadań polega na włączeniu obywateli we współtworzenie obchodów. Zakłada się, że środki finansowe i pozafinansowe umożliwią realizację projektów w społecznościach lokalnych, również na poziomie gmin i powiatów. Wsparcie będzie adresowane zarówno do inicjatyw oddolnych i obywatelskich, jak również do samorządowych instytucji kultury i organizacji pozarządowych, z przeznaczeniem na działania kulturalne, artystyczne, edukacyjne, przygotowujące do godnego celebrowania setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W ramach „Niepodległej” zostanie zrealizowanych szereg inicjatyw, których istotą będzie wzmacnianie postaw obywatelskich, m.in. poprzez działania kulturalno-edukacyjne, wzbogacanie kultury popularnej o elementy i wartości kultury wysokiej, wspieranie projektów o charakterze lokalnym i oddolnym, wzmacnianie organizacji i struktur, stanowiących naturalne przestrzenie do rozwoju postaw obywatelskich.

Kolejnym programem strategicznym, który będzie realizowany na obszarach wiejskich i został wpisany w obręb Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego, jest program „Klub”, który dotyczy budowania kapitału społecznego w oparciu o działania w obszarze sportu. Co ciekawe, diagnoza pokazuje, że w proporcji na 100 tys. mieszkańców znacznie chętniej powstają kluby sportowe na obszarach wiejskich niż na obszarach miejskich. Celem programu będzie wsparcie klubów sportowych, podmiotów funkcjonujących na poziomie lokalnym, najbliższym obywatelowi, tworząc propozycje aktywnego spędzania wolnego czasu dla dzieci i młodzieży.

W obszarze kreatywności, a więc w III obszarze, którego celem ma być zbudowanie potencjału kreatywnego czy tzw. przemysłów kreatywnych, widzimy duży potencjał do koniunkcji pomiędzy wsparciem sektora designu i współpracy tego sektora z przemysłem rolno-spożywczym poprzez budowanie wizerunków marek, ich opakowań i wzmacnianie w ten sposób eksportu. A także działania w obszarze korzystania z kultury ludowej i wykorzystania mechanizmów związanych z ponownym wykorzystaniem zasobów kultury ludowej na rzecz rozwoju przemysłów kreatywnych. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę panią Beatę Czajkę, zastępcę dyrektora Departamentu Rynku Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Beata Czajka:

Dziękuję. Szanowni państwo, minister właściwy do spraw pracy jest odpowiedzialny za koordynację działań w zakresie Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego. Podobnie jak przed chwilą omawiana Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego, ta strategia również ma charakter horyzontalny. Przede wszystkim jestem państwu winna wyjaśnienie, że Strategia Rozwoju Kapitału Ludzkiego została przyjęta w 2013 r. Ta strategia w zakresie działań koncentrujących się wokół tematyki bezrobocia dość szeroko nie ujmowała tych zagadnień; przede wszystkim adresowała działania w zakresie zwiększenia dostępności do pozarolniczego rynku pracy. W strategii było zapisane narzędzie, którego głównym celem było tworzenie warunków do realizacji instrumentów na rzecz powstawania nowych miejsc pracy, poprawy dostępu do zatrudnienia oraz rozwoju przedsiębiorczości. Drugim celem było promowanie przedsiębiorczości poprzez wsparcie reorientacji zawodowej rolników i członków ich rodzin, a trzecim celem była aktywizacja zawodowa, umożliwiająca właścicielom gospodarstw rolnych, ich współmałżonkom i domownikom znalezienie pracy poza rolnictwem.

Z chwilą, gdy w 2017 r. została przyjęta Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, zaistniała konieczność, tylko teoretycznie, aktualizacji Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego. W praktyce zaistniała konieczność napisania strategii całkowicie od nowa na skutek tego, że stara strategia była napisana w specyficzny sposób, w odniesieniu do cyklu życia człowieka. Zostały podjęte prace dotyczące napisania nowej strategii. Ponieważ tematyka strategii wykracza znacząco poza zakres właściwości ministra właściwego do spraw pracy, więc został powołany zespół, w skład którego wchodzi 22 instytucje, w tym przedstawiciele ministerstwa rolnictwa. Zostały zaproponowane rozwiązania, które m.in. odnoszą się do tematyki wsi.

Kluczowym zadaniem w obszarze nowej, przygotowywanej Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego w zakresie działań na rzecz wsi będzie projekt, który został zgłoszony przez ministra rolnictwa; jest to projekt pod nazwą „Nowe szanse dla wsi”. Zgodnie z kartą tego projektu strategicznego będzie się przewidywało prowadzenie aktywizacji zawodowej rolników oraz osób związanych z rolnictwem dla potrzeb pozarolniczego rynku pracy, z wykorzystaniem instrumentów finansowanych ze środków Polityki Spójności, instrumentów ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich EFRROW oraz usług i instrumentów rynku pracy, określonych w przepisach ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Projekt przewiduje, że w ramach poddziałania „Pomoc na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich” wspierane będą osoby, które są zdecydowane na rezygnację z działalności rolniczej bądź traktują działalność rolniczą jedynie jako działalność dodatkową w stosunku do nowo założonej działalności gospodarczej. Przyczyni się to tym samym do redukcji ukrytego bezrobocia. Do 2023 r. około 19 tys. beneficjentów skorzysta z poddziałania „Pomoc na rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich”.

Ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach PO WER (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój) oraz RPO (Regionalne Programy Operacyjne) realizowane będzie wsparcie, ukierunkowane na reorientację zawodową rolników i członków ich rodzin. W ramach Funduszu Pracy na zasadach ogólnych, wynikających z ustawy o promocji zatrudnienia, realizowane będzie wsparcie na rzecz rolników oraz członków ich rodzin, którzy zarejestrują się jako bezrobotni lub poszukujący pracy. Zainteresowani będą mogli skorzystać z różnych form wsparcia, przewidzianych w ramach form pomocy zawartych w ustawie.

Trzeba również dodać, że obecnie w ministerstwie trwają prace analityczne nad rozszerzeniem definicji osoby bezrobotnej, co umożliwiłoby formalnie rejestrację w powiatowych urzędach pracy jako osób bezrobotnych rolników – posiadaczy gospodarstw rolnych o powierzchni nieprzekraczającej 5 ha przeliczeniowych. Obecnie limit jest ustawiony na poziomie 2 ha przeliczeniowych.

Istotna informacja, o której państwo powinni również wiedzieć – otóż projekt dotyczący strategii został właśnie dzisiaj wysłany do uzgodnienia do resortów, w celu uzupełnienia, poprawienia, udoskonalenia zaprojektowanych informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana płk Andrzeja Wochnę, głównego specjalistę w kierownictwie Departamentu Strategii i Planowania Obronnego w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Główny specjalista w Departamencie Strategii i Planowania Obronnego Ministerstwa Obrony Narodowej płk dr Andrzej Wochna:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Informacja Ministra Obrony Narodowej na temat ujęcia problemów wsi i rolnictwa powstała na bazie zapisów Strategii Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Strategia co prawda nie została wskazana jako strategia do aktualizacji lub opracowania od nowa, niemniej jednak pokazuje sposób postrzegania spraw dotyczących Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi właśnie z punktu widzenia Ministerstwa Obrony Narodowej.

Jeżeli chodzi o ujęcie problemów wsi i rolnictwa w obecnie jeszcze istniejącej Strategii Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego, to ze względu na zakres merytoryczny dokumentu i zintegrowanie z pozostałymi strategiami rozwoju jest ono znikome. Taka sytuacja wynika z zapisów ówczesnego Planu uporządkowania strategii rozwoju, w którym zakres tematyczny strategii został ukierunkowany na bezpieczeństwo zewnętrzne i militarne. W konsekwencji dokument koncentruje się na podmiotach odpowiedzialnych za bezpieczeństwo zewnętrzne, takich jak służba dyplomatyczna, siły zbrojne i służby specjalne w powiązaniu z podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo wewnętrzne.

Przyjęta filozofia zintegrowania strategii rozwoju pozwoliła na wyłączenie z zasadniczego zakresu tematycznego tej strategii innych dziedzin bezpieczeństwa narodowego, takich jak bezpieczeństwo ekonomiczne, w tym energetyczne, bezpieczeństwo obywatelskie, społeczne, a także żywnościowe czy ekologiczne. Analiza tych dziedzin bezpieczeństwa narodowego wraz ze wskazaniem ich celów i kierunków interwencji znalazła się w pozostałych strategiach rozwoju. Natomiast w Strategii Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego są pewne odesłania do tych tematów.

Pomimo wspomnianych odesłań, bezpieczeństwo żywnościowe zostało wymienione w Strategii Rozwoju Systemu Bezpieczeństwa Narodowego jako jedna z dziedzin bezpieczeństwa narodowego. W rozdziale I pt. Diagnoza systemu bezpieczeństwa narodowego podkreślono, że istotnym wyzwaniem dla bezpieczeństwa narodowego jest zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego na poziomie gwarantującym co najmniej minimalną samowystarczalność żywnościową państwa, a do tego celu niezbędne jest utrzymanie odpowiedniej bazy produkcyjnej w sektorze rolno-żywnościowym. Także bezpieczeństwo żywności w sensie jakościowym zyskuje na znaczeniu wraz z nasileniem się występowania rozmaitych zagrożeń sanitarnych i weterynaryjnych, ściśle związanych m.in. ze wzrostem przepływów handlowych artykułów żywnościowych.

W strategii wskazane zostały także obszary zadaniowe związane z realizacją strategii, za którą odpowiedzialny jest minister właściwy do spraw rolnictwa, rynków rolnych, rozwoju wsi i rybołówstwa. Obszary te wynikają z różnorodnych ustawowych regulacji i dotyczą m.in.: zapewnienia ludności podstaw egzystencji i przetrwania w obszarze dostępności i bezpieczeństwa żywności, utrzymywania produkcji rolno-hodowlanej, wzmacniania jej odporności na zagrożenia spowodowane katastrofami naturalnymi, klęskami żywiołowymi, zagrożeniami terrorystycznymi, skażeniami i zakażeniami, kontroli jakości żywności oraz produktów rolno-spożywczych, produkcji żywności oraz stabilizacji rynków rolnych.

Kolejny obszar to doskonalenie współpracy z innymi ministrami i organami odpowiedzialnymi za monitorowanie stanu ochrony środowiska naturalnego, wykrywanie zagrożeń dla bezpieczeństwa żywnościowego i bezpieczeństwa żywności w czasie pokoju, w sytuacjach kryzysowych oraz w czasie wojny. Następnym obszarem jest realizacja przedsięwzięć związanych z tworzeniem Rządowego Programu Rezerw Strategicznych. Jest

także jeszcze jeden obszar, to jest określenie możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb bytowych ludności w zakresie artykułów spożywczych w ramach zadań wynikających z Programu Mobilizacji Gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę pana Marcina Mazuryka, zastępcę dyrektora Departamentu Administracji Publicznej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcin Mazuryk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli chodzi o Strategię Sprawne Państwo, to przewiduje ona kompleksową reformę kontroli żywności, polegającą na konsolidacji istniejących służb. Jest to reforma o charakterze administracyjnym. Reforma zakłada utworzenie Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności. Skupienie nadzoru nad żywnością w jednej instytucji pozwoli na eliminację sporów kompetencyjnych, zwiększenie ochrony konsumenta poprzez uszczelnienie systemu nadzoru, ograniczenie liczby kontroli, audytów, ujednoczenie procedur i usprawnienie procesów realizowanych na wszystkich etapach nadzoru, obniżenie kosztów urzędowych kontroli żywności.

Natomiast z punktu widzenia administracji konsolidacja służb umożliwi lepszą organizację pracy, optymalne wykorzystanie zasobów kadrowych i majątkowych, w tym bazy laboratoryjnej oraz specjalistycznego sprzętu, pozostającego w dyspozycji obecnie funkcjonujących, istniejących inspekcji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana Roberta Dzierzgwę, dyrektora Departamentu Strategii i Rozwoju w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Robert Dzierzgwa:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego, to jest to druga ze strategii, oprócz Strategii Rozwoju Obszarów Wiejskich, mająca charakter horyzontalny. Strategia nie definiuje bezpośrednio obszarów wsparcia, jeżeli chodzi o kwestie sektorowe; niemniej jednak definiuje w ramach swoich celów te obszary, które będą wspierane. W ramach Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego – jako jeden z głównych celów, dotyczących terenów wiejskich – rejon zagrożony trwałą marginalizacją został wyznaczony jako obszar strategiczny interwencji państwa. Obejmuje on głównie gminy wiejskie, miejsko-wiejskie w części południowo-wschodniej Polski. Przytoczę liczby. Jest to łącznie obszar 728 gmin o powierzchni ponad 100 tys. km², który jest zamieszkiwany przez ponad 6 mln ludzi.

Na tych obszarach, oczywiście w ramach SOR, zostały wyznaczone poszczególne obszary dotyczące interwencji publicznej; interwencja jest wymagana w celu przełamania utrzymujących się niekorzystnych zjawisk społecznych, łącznie z niekorzystną strukturą gospodarczą i utrudnionym dostępem do usług publicznych.

Oczywiście nie chciałbym wchodzić w szczegóły, bo strategia jest w przygotowaniu, w aktualizacji. Niebawem będzie dostępna w celu przeprowadzenia konsultacji społecznych poszczególnych strategii, jako jedna ze strategii zintegrowanych. Ale można powiedzieć, że jednym z głównych instrumentów wsparcia tych obszarów będzie Program Ponadregionalny, skierowany do najsłabszych gospodarczo obszarów po roku 2020. W programie chcielibyśmy koncentrować się na rozwoju przedsiębiorczości. Jednak program poprzez inwestycje publiczne stymulowałby wzrost inwestycji prywatnych. W ramach programu chcielibyśmy zaadresować pakiet działań z zakresu rozwoju lokalnej przedsiębiorczości, ale też aktywizacji zasobów ludzkich czy też pobudzania lokalnych inicjatyw gospodarczych i społecznych.

Ważną sprawą – widzimy, że są w tym zakresie pewne deficyty – jest poprawa dostępu mieszkańców obszarów wiejskich do podstawowych usług publicznych.

Oprócz celu, dotyczącego spójności społeczno-gospodarczej, gdzie głównymi obszarami wsparcia są obszary wiejskie, mamy też w ramach celu dotyczącego konkurencyjności naszych regionów te obszary wiejskie, które są w strefie oddziaływania dużych miast. Ponieważ, tak jak państwo wiecie, chociaż obszary wiejskie zajmują ponad 94% powierzchni naszego kraju, to obszary te są silnie zróżnicowane. Oprócz rejonów, które są opóźnione czy też mają pewne problemy i rejonów, gdzie utrzymują się niekorzystne zjawiska społeczno-gospodarcze, mamy też obszary wiejskie, które sobie doskonale radzą. Są to zamożne gminy, które tak, jak powiedziałem, są w strefie oddziaływania dużych miast. Potrzeby tych obszarów powinny być rozpatrywane i zaspakajane, a interwencja powinna być dokonywana w powiązaniu z planami rozwoju obszarów miejskich, ponieważ jak państwo wiecie, bardzo często te obszary wiejskie pełnią funkcje w powiązaniu z miastami – są przedmieściami miast bądź pełnią funkcje usługowe. Jeżeli zaś chodzi o sektor rolny, to dostarcza on dóbr na potrzeby regionalnych centrów rozwoju społeczno-gospodarczego.

W tym przypadku też zauważamy wiele problemów. Chcielibyśmy nasze działania skierować przede wszystkim w stronę rozwiązywania problemów rozlewających się miast, wspierania niskoemisyjnego transportu miejskiego, czyli poprawy dostępności terytorialnej omawianych obszarów. A także chodzi o pewne działania, mające na celu integrację z obszarami miejskimi.

Oprócz tematów, które jak powiedziałem, bezpośrednio dotyczą obszarów wiejskich, widzimy też obszar horyzontalny, dotyczący poprawy funkcjonowania instytucji publicznych; przede wszystkim jeżeli chodzi o strategiczne plany rozwoju. Tak jak powiedziałem, będzie to też dotyczyło obszarów wiejskich, w szczególności jeżeli chodzi o planowanie lokalnej strategii rozwoju czy też obszarów funkcjonalnych. O jakości świadczenia usług publicznych, które chcielibyśmy wspierać, też jak najbardziej wspominałem. Bardzo często obszary wiejskie są też silniej dotknięte problemem związanym ze starzejącym się społeczeństwem. Jednym z naszych celów jest także przywrócenie usług transportu publicznego dla poprawy komunikacji z najbliższym ośrodkiem miejskim.

Oczywiście jesteśmy otwarci na wszelkie pytania. To byłoby na tyle, jeżeli chodzi o Krajową Strategię Rozwoju Regionalnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę przedstawicieli strony społecznej o zabranie głosu. Czy jest ktoś ze strony społecznej, kto chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Za to zgłaszał się pan poseł Ajchler. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie ministrowie. Chciałbym zapytać, jak państwo – jako przedstawiciele rządu i naszego kraju – chcecie wpływać na decyzje samorządów? Za pomocą jakich instrumentów i narzędzi chcecie wpływać na samodzielne decyzje samorządów gmin czy powiatów w zakresie stanowienia decyzją rady miasta lub gminy indywidualnych planów zagospodarowania przestrzennego? To, co dzieje się w tej chwili, odbywa się spontanicznie, często pod wpływem emocji, ekologów i różnych innych grup interesów, które z miasta spływają na wieś. A przecież wszyscy wiemy, że wieś ma służyć produkcji rolnej i ma służyć wypoczynkowi.

Jak państwo chcecie pogodzić te elementy? Dzisiaj niemalże w każdej wsi są protesty dotyczące odoru, odnośnie do wpływania w sposób nadmierny na środowisko, co często nie jest prawdą. Jak chcecie państwo zabezpieczyć, np. pod tym względem, bezpieczeństwo żywnościowe naszego państwa, jeśli mamy do czynienia z totalnym zamykaniem rozwoju wielu dziedzin gospodarowania poprzez plany zagospodarowania przestrzennego? Mamy do czynienia z zamykaniem rozwoju, począwszy od trzody chlewnej po bydło, niemalże w każdej produkcji zwierzęcej w Polsce.

Jak chcecie państwo zapewnić bezpieczeństwo naszego kraju, jeśli np. w tej chwili wkrada się w sposób nieprawdopodobny tucz nakładczy wśród rolników? Jak chcecie zabezpieczyć rolników wobec konsolidacji zakładów mięsnych, szczególnie zagranicznych, z zakładami paszowymi? Rolnik dzisiaj jest ubezwłasnowolniony. Branża, przykła-

dowo branża trzodowa, chyli się ku totalnej plajcie. Nęka nas ASF, ptasia grypa czy grypa ptaków. To są bardzo poważne zagadnienia. Często wójtowie i burmistrzowie z lęku, z obawy przed utratą iluś tam głosów w następnych wyborach, podejmują nielogiczne decyzje. Jest tak m.in. w moich rejonach, gdzie funkcjonują jako poseł; przykładem jest gmina Pniewy. Nie chcę wymieniać wielu przykładów, bo czasu nie starczyłoby do rana, ale chcę podkreślić jedną rzecz – kwestię narodowego bezpieczeństwa żywnościowego i problemy, wynikłe z takich działań, o których wspomniałem.

Mało tego. Dochodzi jeszcze do różnych innych działań typu wytwarzania przez inne państwa klimatu związanego na przykład z humanitaryzmem produkcji zwierzęcej. A państwa te tylko czekają na decyzje naszego rządu, decyzje naszego parlamentu, żeby zamknąć naszą produkcję, względnie bardzo poważnie ją ograniczyć. Świat nie zna próżni. W te miejsca, w nasze miejsca, wejdą inni, mądrzejsi, strategicznie ustanawiając określone przepisy pod kątem własnych interesów, interesów własnego państwa.

Na tym chciałbym zakończyć. Jest to wycinek bardzo ważnych spraw, które w ostatnim czasie, w ostatnich kilku miesiącach, bardzo, bardzo mocno uwypukliły się i wyrządzą naszemu krajowi ogromną szkodę.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Wyrządzają nam ogromną szkodę.

Poprosiłbym o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Żmijan.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałem nawiązać do wypowiedzi przedstawiciela Ministra Infrastruktury, ponieważ wskazywał, a w zasadzie złożył deklarację o wsparciu na rzecz rozwoju wsi i terenów wiejskich, wymieniając wsparcie w zasadniczej mierze dla dróg samorządowych. Ale także w szerszym wymiarze odwoływał się do regionów, w których sieć dróg jest w gorszym stanie technicznym i przywołał jako przykład Polskę Wschodnią i wymienił bardzo ważny ciąg drogi Via Carpatia, drogi nr 19. A więc chciałem zadać pytanie, bo być może mamy zasadniczą, jakościową zmianę w tym obszarze. Chciałbym, żeby przedstawiciel ministra, pan dyrektor, udzielił informacji, czy rzeczywiście zmieniliście państwo strategię, jeżeli chodzi o wsparcie dróg samorządowych?

Przypomnę, że w budżecie państwa na 2018 r. planowaną kwotę 1,1 mld zł na ten cel, kwotę przez państwa zaplanowaną, okroiliście państwo do 800 mln zł; zresztą kolejny rok. A więc chciałbym zapytać, czy jest to zmiana jakościowa i będą większe środki? Rzeczywiście byłoby to realne wsparcie. Dlatego o to dopytuję, ponieważ jest to zresztą dobra okazja i dobrze, że dzisiaj ma miejsce debata, dotycząca wsparcia wsi i terenów wiejskich, bo naprawdę na skutek decyzji zmniejszenia środków faktycznie powstał nie mały chaos. Dlaczego?

Oto wojewodowie, o czym państwo, jak myślę, doskonale wiecie, ogłosili nabory na kwoty pierwotne. Zwrócili się do samorządów. Oczywiście przyjęli wnioski. Samorządy wydały pieniądze, wykonały określoną pracę; niemałą pracę, bo przecież wiemy, ile pracy i czasu wymaga przygotowanie inwestycji liniowych. Wyłożyli środki finansowe na ten cel i okazuje się, że z racji decyzji, z powodu jedнокrotnego cięcia, wiele z założonych inwestycji po prostu nie będzie realizowanych. A jak powiadam, jeszcze pochłonęły one nakłady.

Chcę zapytać o drogę nr 19. Bardzo prosiłbym o odpowiedź na piśmie, bo rzeczywiście wymieniona droga wymaga realizacji. Nie mamy w tym względzie różnych zdań i jesteśmy zgodni ponad podziałami politycznymi; tylko nie wiem, o czym mówimy przy różnych okazjach. Raz mówimy, że chcemy wykonać drogę w standardzie drogi ekspresowej dwujezdniowej. Wszystko wskazuje na to, że tak należałoby ją wykonać. Na pewno, tak

jak już została rozpoczęta realizacja, od Rzeszowa do Lublina, zresztą z dwóch kierunków. Proszę zauważyć, że w ciągu drogi nr 19 obwodnica Lublina jest wykonana w standardzie drogi ekspresowej dwujezdniowej; z Rzeszowa wylot do lotniska, do Jesionki, także jest dwujezdniowy. Ale już od Jesionki do Sokołowa Małopolskiego jest to droga ekspresowa jednojezdniowa. Kilka dni temu tamtędy jechałem.

Proszę udzielić odpowiedzi na pytanie, w jakim standardzie chcecie państwo realizować drogę nr 19 na odcinku od Rzeszowa do Lublina? Od Lublina do Lubartowa? Od Lubartowa do Międzyrzecza Podlaskiego? Od Międzyrzecza Podlaskiego do Bielska Podlaskiego? A także od Bielska Podlaskiego do Białegostoku? Tam pewnie znowu będzie dwujezdniowa.

Proszę, żeby opinia publiczna miała jasność, ale przede wszystkim mieszkańcy z tych terenów; pan dyrektor bardzo wyraźnie wyraził troskę o rozwój tych obszarów. Zainteresowani są przede wszystkim użytkownicy dróg, przedsiębiorcy samochodowi. Nie ulega też wątpliwości, że zainteresowane są dwa regiony – Rzeszów, Podkarpacie i Lubelskie chce mieć połączenie ze stolicą kraju, z Warszawą, drogami dwujezdniowymi. Czyli mamy Rzeszów, Lublin. W Lublinie akurat tak to jest, że jedna ekipa przygotowuje, druga realizuje. Świetnie to się w tej chwili dzieje, bo na całym odcinku Lublin-Warszawa droga jest realizowana.

W związku z tym dopytuję się i proszę o udzielenie odpowiedzi, co będzie z dziewiętnastką? W jakim będzie standardzie na poszczególnych odcinkach, bo to jest bardzo ważne. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Miazga.

Poseł Mieczysław Miazga (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni członkowie Komisji. Zapytam posła Żmijana, bo pochodzę właśnie z tego rejonu, gdzie jest droga 2+1, w gminie Sokołów, w gminie Trzebownik. Ubolewamy. My już czynimy starania, żeby drogę rozbudować. Droga została oddana jesienią 2017 r. Zauważcie panowie – a kto rządził przez 8 lat i zaprojektował drogę? Możemy się domyślać. Natomiast teraz, żeby rozbudować drogę, to trzeba wydać dużo, dużo, dużo więcej środków, niż gdyby zrobiono to od razu. Dlatego dziwi mnie to, że tak drogi budowano. Marnowano pieniądze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Aleksander Zaręba.

Panowie przewodniczący, panowie ministrowie. Chciałbym dorzucić swoje trzy grosze do pewnych kwestii, które były dzisiaj podniesione. Pierwsza sprawa – i to jest to pozytywny objaw – że poszczególne ministerstwa widzą siebie we współpracy nad całością programu. Jest to bardzo istotne. Gorsza sytuacja byłaby wtedy, gdyby to była partyzantka, która często bywała widziana, gdyby nie było wzajemnego uzupełniania się.

Zacznę może od rolnictwa i od tego, co powiedział pan minister Bogucki, którego należy cenić za to, że zawsze bardzo szczerze mówi o unowocześnianiu polskiego rolnictwa. No i jeszcze w dodatku, można powiedzieć, że mówi o tym, ale trochę i dzieje się tak, że względny spokój panuje przez ostatnie dwa lata. Nie mówię tego, żeby chwalić, ale jednocześnie mówię, że to wszystko idzie chyba w dobrym kierunku – pod warunkiem, że na pewne rzeczy zwróci się uwagę. Mianowicie jesteśmy po prostu troszeczkę niedoinformowani albo też widzimy, że to nie idzie we właściwą stronę; chodzi o to, o czym wspominał już pan poseł Ajchler, czyli o tucz nakładczy w Polsce.

Pan minister Bogucki powiedział, że zlikwiduje taki tucz. Moim zdaniem jest to rzecz, która powinna być powoli likwidowana na rzecz własnej produkcji w cyklu zamkniętym. Jest to rzecz istotna, bo tucz nakładczy po pierwsze wpływa bardzo poważnie na ekono-

mię, a po drugie trochę nas – niestety czy stety – ale uzależnia od zewnętrznych wpływów, od importowanych warchlaków. A jednocześnie wpływa na ceny.

Druga sprawa, którą trzeba rozwiązać i chyba nie wszyscy to rozumieją, to jest temat afrykańskiego pomoru świń. ASF nie tylko doprowadza rolników do szewskiej pasji, ale jednocześnie też bardzo mocno wpływa na ekonomię tego kierunku produkcji. Wpływa choćby w ten sposób, że ze względu na to, że nasz kraj jest objęty chorobą, to wielu kupców, dobrych zewnętrznych kupców, z tego powodu nie chce kupować od nas mięsa wieprzowego. Dlatego należałoby na sprawę spojrzeć chyba zupełnie inaczej i bardziej rewolucyjnie.

Kolejnym znaczącym tematem jest jeszcze kwestia GMO. Ponadto jest jeszcze może kilka drobniejszych tematów, ale te dwa wymienione mocno decydują o opiniotwórczej sytuacji na wsi. Chcę powiedzieć, że będąc w jakimś bardzo dużym stopniu przyjacielem rządu i partii rządzącej uważam, iż trzeba na przedstawione sprawy zwrócić maksymalną uwagę. Problem należy rozwiązać w sposób profesjonalny i nie przeciągać sprawy w nieskończoność.

Innym tematem, tematem poza rolnictwem, o którym chciałem wspomnieć, jest kwestia energii. Mianowicie dużo mówi się u nas, długo i namiętnie, o energii odnawialnej, o biogazowniach, o wielu innych rzeczach, tylko naprawdę nie ma takiego programu, który by jasno, czytelnie, z jakimś udokumentowaniem cyfrowym o tym wspominał. Przecież było to robione w sposób, powiedziałbym, partyzancki. Często ludzie z zewnątrz, spoza Polski, robili na tym interesy, natomiast to wcale nie wpływało na poprawę sytuacji energetyki odnawialnej w kraju. A jednocześnie, co jest jeszcze gorsze, nie wpływało na zachęcenie, żeby ktoś chciał taką energetykę poprowadzić i jednocześnie przeznaczyć pewne surowce do przerobu na bioenergię. Wszystko gdzieś tam się rozlażyło i po prostu nie było nadrzędnej koordynacji. Na to trzeba zwrócić ogromną uwagę.

Jeszcze chcę dopowiedzieć, że mamy, szczególnie w środowiskach wiejskich, bardzo stare linie przesyłowe. Wystarczy, że dmuchnie jakiś wiatr i już wtedy pojawiają się wielkie awarie; a przecież wiemy, jakie dzisiaj to nasze rolnictwo jest. Jest, albo chyba jest, troszeczkę bardziej zmechanizowane niż wiele lat temu. Energia decyduje o powodzeniu rolnictwa i stąd też awarie powodują szybko różne straty; a często o stratach nie ma nawet z kim rozmawiać. Dlatego też na linie przesyłowe, na ich awaryjność, należy zwrócić ogromną uwagę, bo temat jest jakoś zapominany.

Jeszcze inna sprawa, o której chciałbym powiedzieć dwa zdania, dotyczy właśnie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jest chyba bardzo dużo do zrobienia. Nie mówię o rzeczach bardzo prozaicznych, ale chciałbym wspomnieć o nietypowych. Mianowicie jest w kraju całe mnóstwo obiektów zabytkowych – dworów, pałaców. Niszczą się, marnują się. Nie ma dobrego, pozytywnego programu, który pomógłby nawet prywatnym inwestorom zrobić z nich jakieś perełki, aby obiekty służyły czy jako agroturystyka, czy jako hotele. A przede wszystkim rzecz w tym, aby bardzo mocno dopełniały naszą spuściznę narodową i przetrwały dla przyszłych pokoleń. Wydaje mi się, że ministerstwo kultury ma bardzo dużo do zrobienia.

Jeśli chodzi o instrumenty dotyczące kapitału ludzkiego, to trzeba sobie jasno powiedzieć, że na wsi są jeszcze spore rezerwy i chyba jesteśmy wdzięczni jako rolnicy, że powstają pewne programy, choćby nawet ta drobna sprawa – tutaj ukłon w kierunku naszego przewodniczącego, pana Sachajko – że przetwórstwo domowe, handel na rynkach, na bazarkach rozwija się bardzo dynamicznie. Mogę powiedzieć, że tak jest w terenie i dla niektórych gospodarstw stanowi to dodatkowe źródło dochodu. Na nasze rolnictwo trzeba spojrzeć w ten sposób, że średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi 10 hektarów. Nie da się z tego gospodarstwa dobrze żyć, siejąc żyto i chowając coś tam w skali nieprzemysłowej. Natomiast jeśli zrobi się z gospodarstwa jeszcze dodatkowe źródło dochodu – czy w zakresie transportu, czy usług, czy jakiegoś przetwórstwa, handlu – to wtedy naprawdę wieś będzie nie tylko piękniała, ale i ludziom będzie żyło się lepiej.

A przede wszystkim dla rządzących płynie stąd taka rada starszego już człowieka, że wtedy zyskujecie państwo przychylność, bo przecież kiedyś przychodzi czas, że kartka jest orężem, który po prostu dużo znaczy. Dlatego należałoby o tym myśleć, należałoby

w tym kierunku działać, żeby był odpowiedni klimat na wsi. Ten klimat jest dotychczas stosunkowo często psuty.

Na wsi jeszcze działają jakby dwie odrębne inicjatywy. Jedna to jest opozycja, która w różny sposób czasami oddziałuje na to, co chciałoby się zrobić ze względu na program rządowy. A druga to właśnie ta rządowa. Chciałbym, żeby... To znaczy może nie tyle chciałbym, ile jest chyba tendencja do rozwoju pozytywnej sytuacji, żeby właśnie wszyscy zrozumieli, że rozwój kraju, rozwój gospodarki powinien odbywać się w oparciu o wspólny program. Wszyscy powinni dążyć do tego samego, a nie tak, żeby jedni szli w lewo, a drudzy w prawo i jedni drugim jeszcze przeszkadzali. Myślę, że tym sposobem byłoby łatwiej i opanować pomór afrykański, i zrobić wiele innych rzeczy, gdyby po prostu można było na wsi, w samorządach, uzyskać wspólny mianownik do dalszego działania.

Nie chcę zabierać więcej czasu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan Gabriel Janowski.

Właściciel firmy PQF DOBRO WSPÓLNE Gabriel Janowski:

Szanowni zgromadzeni. Jako praktyk z jednej strony, a z drugiej strony swego czasu wysoki urzędnik Rzeczypospolitej, czyli minister rolnictwa, chcę wyrazić uznanie, że problematyka rolnicza znalazła się w Strategii Zrównoważonego Rozwoju. Wiem jako minister, jak było nam trudno w resorcie wprowadzić pewne programy, nie mając rzeczywistego wsparcia w innych sektorach. Bardzo dobrze, że zmienia się ten schemat, iż ministerstwo praktycznie zostaje samo wobec wszystkich problemów; w tej chwili zostało to inaczej ujęte. Oczywiście mogą mieć niedosyt, że za mało jest spraw rolniczych strategii, ale cieszymy się z tego, co mamy.

Szanowni państwo. Należy przeprowadzić monitoring czy identyfikację najważniejszych problemów w rolnictwie. Osobiście uważam, że jakość żywności jest w tej chwili kluczową sprawą dla zachowania dobrej kondycji Polaków i przede wszystkim dla zachowania zdrowia. Nie chcę o tym mówić, ale skąd w dużej części bora się nowotwory? Biorą się m.in. z żywności. Skąd bierze się otyłość? Alergie? A dramatycznym przykładem jest potworkowatość płodów, która też ma źródło w bardzo niskiej jakości żywności. Dlatego osobiście uważam, że tej kwestii należy poświęcić dużo uwagi.

Ale żeby nie być tylko gadułą, to chcę powiedzieć, że uruchomiliśmy program pt. PQF; jest to skrót angielskiej nazwy Polish Quality Food, Polska Jakość Żywności. Program ma być miarą najwyższej jakości żywności na świecie; tak to widzimy. Jeżeli w Sèvres pod Paryżem jest metr, do którego inni muszą równać jako do wzorca, tak chciałbym, żeby nasza żywność była również takim wzorcem dla innych. W związku z tym współdziałamy z ministerstwem rolnictwa i w tym momencie chcę podziękować choćby obecnemu tutaj panu ministrowi Zarudzkiemu, który angażuje się w te sprawy i je wspiera. Ale, jak powiadam, to nie jest tylko kwestia ministerstwa rolnictwa, ale i innych resortów.

Jeszcze tylko kilka myśli odnośnie do programu. Otóż głównym celem programu jest certyfikacja produktów żywnościowych najwyższej jakości, promocja produktów w kraju i poza granicami, edukacja w zakresie zdrowego stylu życia i pomoc rolnikom w uprawach, przetwarzaniu i sprzedaży żywności. W związku z tym powołaliśmy spółdzielnię PQF DOBRO WSPÓLNE, która wspiera rolników na drodze wytwarzania żywności wysokiej jakości. Oprócz tego rozmawiamy, aby niejako kontrolę nad tym sprawował Instytut Polskiej Jakości; są to kwestie do omówienia, czy ma to robić na bazie biura certyfikacji, czy innych rozwiązań. Ale w każdym razie chodzi o to, żeby była instytucja w dużej części prawdziwie odpowiedzialna za jakość.

Wyobrażamy sobie, że produkty najwyższej jakości mogą stanowić tzw. polskie danie, czyli ofertę tu, dla konsumentów w Polsce i na świecie. Może podam trochę humorystyczny przykład, ale niezupełnie humorystyczny, że w tej chwili rozmawiamy z Krajową Spółką Cukrową, która ma znakomity zakład Stojsław; w zakładzie produkuje się płatki owsiane. Rozpoczęliśmy rozmowy, żeby płatki owsiane były pierwszym produktem wysokiej jakości. A więc będą płatki górskie owsiane na śniadanie w polskim daniu. Oczywiście

ście na obiad stek cielecy wysokiej jakości. A na kolację – tu każdy sobie może sam coś zaproponować. Niektórzy proponują polską nalewkę, bo jest bardzo dobra i znakomicie się po niej śpi. Przepraszam za ten wtęret. W każdym razie widzimy sprawę całościowo i chcemy, aby program znalazł uznanie nie tylko w ministerstwie rolnictwa, ale i w różnych innych instytucjach, które mogą przyczynić się do rozwoju programu.

Proszę państwa. Na koniec powiem jeszcze o tym, dlaczego jest to tak ważne, dlaczego ważna jest jakość czy naturalne wytwarzanie żywności. Otóż jeżeli popatrzymy na współczesny świat i na produkcję żywności, to żywność praktycznie ma charakter przemysłowy. A więc nie ma charakteru naturalnego, ale przemysłowy, z różnymi dodatkami, które niestety, tak jak mówiłem na samym początku, mają bardzo negatywny wpływ na zdrowie. Są to konserwanty, barwniki – można wymienić jeszcze wiele innych składników. W związku z tym musimy patrzeć na to, co dzieje się dokoła nas.

Powiem tak – dzisiaj na Ukrainie rozwija się wielka produkcja przemysłowa. Tak jest. Mają znaczące środki finansowe, darmowego robotnika, tak można powiedzieć oraz znakomite gleby. Pytam się, czy my, Polacy, będziemy w stanie konkurować z tak wielką produkcją? Proszę państwa, dzisiaj Ukraina ma takie nadwyżki w zbożu, ile wynosi produkcja w Polsce. Rosja jest trzecim eksporterem zboża. W 2016 r. posadzili 180 mln drzew, w tym m.in. owocowych. Embargo m.in. zdopingowało ich do takiej ofensywy żywnościowej. Nie chcę tu wspominać, ale powiem – CETA. To też jest otwarcie wrót na żywność typu przemysłowego, GMO itd., itd.

Powiadam, że jedynym rozwiązaniem dla Polski jest w moim przekonaniu wytwarzanie żywności najwyższej jakości metodami, jak to niektórzy mówią, przestarzałymi. Te metody są super – współczesne i nowoczesne. Tak jest. W związku z tym uruchomiliśmy program równoległy, który nazwaliśmy WPW – Witalizacja Polskiej Wsi. W Polsce mamy dzisiaj jeszcze trochę zasobów ludzkich. Mamy nieskażone gleby. Krótko mówiąc, mamy środowisko bardzo odpowiednie do działalności, o której mówię.

Obliczyliśmy, że w Polsce jest w tej chwili około 250 tys. wolnostojących, niewykorzystanych budynków typu obory, stodoły etc., etc. W 2016 r. m.in. uruchomiliśmy, oczywiście w niewielkiej części budynków, chów gęsi. Powiedziałbym, że jest to znakomity produkt eksportowy i ekologiczny. W roku ubiegłym rozwijaliśmy program uprawy ziół i roślin leczniczych, a w tym roku propagujemy wytwarzanie produktów mleczarskich; jest to przyzagrodowe wytwarzanie produktów mleczarskich. A zamiast budować obory na 100-200 sztuk wykorzystajmy ten chów, gdzie sztuk jest 30-40. Proszę państwa, tam mleko przerobione na produkty wysokiej jakości nie daje zysku czy dochodu 1,80 zł, ale 5 zł. To są fakty potwierdzone w praktyce, bo mamy kontakty z producentami, którzy wytwarzają towar tym sposobem.

Na koniec powiem jeszcze jedno. Ponieważ jest mi bardzo bliski, jak wiecie, Polski Cukier, to rozmawiamy też z Krajową Spółką Cukrową, żeby produkować ekologiczny cukier. Dlaczego nie? Dzisiaj cukier stał się chłopcem do bicia. Powiedziałbym, że wszędzie są akcje antycukrowe, jeśli tak można powiedzieć. Cukier ekologiczny byłby pewną propozycją. Dzisiejszy cukier, jak ja to nazywam, jest zbyt wyrafinowany, tzn. rafinacja jest tam bardzo wyrafinowana. Cukier pozbawia się składników odżywczych w imię tego, żeby był biały. Cofnięcie się o jedną dekadę czy epokę w rafinacji spowoduje, że cukier będzie miał zupełnie inne wartości. W związku z tym należy rozpocząć od uprawy surowca, czyli buraków, metodą ekologiczną. Jest to, proszę państwa, stosunkowo proste, gdyż dzisiaj niekoniecznie trzeba stosować chemię w uprawie buraków. Można mulczować, można zwalczać w inny, mechaniczny sposób. No i oczywiście nawożenie naturalne. Mając teraz buraki ekologiczne, z których będzie cukier, mamy paszę w postaci liści i choćby wysłodków, jako karmę ekologiczną dla krówek, które będą się nią żywić i dawać produkty najwyższej jakości.

Dziękuję panu przewodniczącemu, ale tak świetne grono zdopingowało mnie do tego, żeby troszkę szerzej powiedzieć o programie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

Właściciel firmy Rex Lupinus Krzysztof Müllauer:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Krzysztof Müllauer.

Szanowni państwo. W tym specyficznym zestawie dzisiejszych słuchaczy i prelegentów chciałbym też przekazać swoje dwa słowa i przedstawić kilka tzw. twórczych myśli, podzielić się nimi; są do ewentualnego wykorzystania. Chciałem powiedzieć, iż przysłowie mówi, że postęp jest tylko wtedy, kiedy to samo widzimy inaczej. Każda struktura przestrzenna i jednostka społeczna, którą człowiek zorganizował i kształtuje, przypomina i powinna przypominać wzór idealny, który jest w przyrodzie – to jest organizm. Każdy organizm, żeby żyć, musi być kompletny; a jeśli jest kompletny, to wtedy żyje. Myślimy się, jakby powiedzieć, zagalopowali w swoim poznawaniu i naśladowaniu przyrody. Po prostu popełniliśmy szereg błędów i popełniamy je, produkując tzw. wybrakowane produkty.

Chcę podkreślić, że nigdy nie jest za późno, żeby wrócić do początków. Jak w grze dziecięcej – wracamy po zresetowaniu, zaczynamy od nowa. Proszę państwa. Jeżeli będziemy patrzeć na organizm jak na bardzo skomplikowaną, a zarazem jednocześnie prostą konstrukcję, zbudowaną z określonych elementów, to zobaczymy, że gospodarka to także jest taki organizm. Wszystko, co stworzymy, życie społeczne i gospodarcze, jest organizowane pod dyktando kolejnych ekip rządowych – i to jest, jakby powiedzieć, naśladowanie tego, co jest w przyrodzie, ale nieświadome i niecelowe, po prostu trochę chaotyczne. Dlatego też dobrze byłoby wziąć z jednej strony schematy organizacji, funkcjonowania i budowy organizmu – nawet organizmu człowieka, bo na tym się najlepiej znamy – i przyglądać się każdemu organowi, każdej tkance, jaki jest im przypisany sztuczny twór, który stworzyliśmy. To jest jedna kwestia – żeby mieć odpowiednik i takie lustro, do którego prosto i bezkolizyjnie możemy zawsze się odnosić, nie popełniając z grubsza błędów.

Po drugie chciałbym podkreślić, że wszystkich, którzy dzisiaj produkują żywność metodą przemysłową, można przyrównać do osób, które przesiadły się z roweru do samolotu. Czym one się cechują?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo przepraszam...

Właściciel firmy Rex Lupinus Krzysztof Müllauer:

Niby nowoczesne...

Chwila.

Niby nowoczesne, biegną szybko, przemieszczają się daleko i szybko, ale co jest? Ci ludzie nie mogą z samolotu wsiąść w każdej chwili. Po prostu są skazani na pilota, który może być chwilowo lekko niezrównoważony albo ktoś tam popełni jakieś błędy techniczne.

Proszę państwa, Polska ma wielki, wielki potencjał, o którym mówił pan senior Gabriel Janowski. On ma brodę i ja mam brodę, jako że jesteśmy już seniorami, praktykami i patrzymy nie tylko z odległości, ale i z wysokości; jeszcze nie z tej maksymalnej, ale już z wysoka.

Proszę państwa, w związku z tym chcę powiedzieć, że Polska ma wiele, wiele atrybutów. Mamy wszystkie strefy klimatyczne...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Właściciel firmy Rex Lupinus Krzysztof Müllauer:

Już, chwileczkę. Chwileczkę!

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dobrze. To już jest właśnie ta chwila. Chwileczka się stała.

Bardzo proszę, pan po mojej lewej stronie. Bardzo proszę.

Członek Rady Krajowej NSZZ RI „Solidarność” Marian Dembiński:

Nie wiem, czy mam minutę, czy dwie, ale mam dwa pytania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dwie minuty.

Członek Rady Krajowej NSZZ RI „Solidarność” Marian Dembiński:

Mam dwa pytania. Pierwsze. Mówimy o zintegrowanej strategii na rzecz rozwoju obszarów wiejskich; nie wiem, czy dosłownie, czy poprawnie nazwałem strategię. Szczerze powiem, że słuchając państwa wypowiedzi nie widzę żadnej integracji waszych działań. Jestem zaniepokojony jako działacz związkowy, ludowy, że nie ma – a może jest, a ja nie wiem o tym – takiej „instytucji”, oczywiście w cudzysłowie, która by wasze poszczególne działania tak zintegrowała, żeby wspomóc ministerstwo rolnictwa. Chodzi o to, żeby wspierała ministerstwo w tym, co resort robi, co wynika z samej nazwy.

Panie przewodniczący, mam zastrzeżenie do tego, co nam zaprezentowano – otóż takich ogólników już dawno nie słyszałem. Bardzo, bardzo ogólnie państwo o tym mówili. Może ja, wieśniak, nie mam takiej wrażliwości, jak wy i nie potrafię tego odebrać w odpowiedni sposób, ale wypowiedzi na takim szczeblu ogólności jeszcze nie słyszałem w Sejmie, a byłem swego czasu również posłem.

Po drugie, panie przewodniczący. Myślę, że każdemu z was można byłoby zadać pytanie szczegółowe. Poprzednicy o tym mówili. Wychodzę ze spotkania jako działacz „Solidarności” z takim niedosytem, jak przed spotkaniem; może nawet większym niż przed spotkaniem.

Bardzo ogólnikowo została potraktowana np. kwestia energii. Mówi się o tym, że jesteście zainteresowani, że ministerstwo prawdopodobnie zmieni prawo itd. A ja mam jedno pytanie – do czego doprowadziły zmiany prawa? Do uratowania istniejących instalacji? Ale np. jeśli chodzi o biogazownie, to czy powstała chociaż jedna? Powstała, tu bym źle powiedział. Czy rozwiązania prawne stworzyły możliwości do ruszenia programu budowy biogazowni tak, jak sobie pan minister zaplanował? Nie minister rolnictwa, bo akurat ministerstwo rolnictwa uratowało, w mojej ocenie, te biogazownie, które istnieją. Znam spór od podszewki i wiem, że minister Jurgiel z ministrem Babalskim zrobili rzecz świetną i za to im biogazownicy dziękują.

Ale chodzi nie tylko o biogazownie. Wypadałoby, panie ministrze... Pan nie jest chyba ministrem? Pan Kaźmierski. Nie, jest pan dyrektorem departamentu. Ale to nie znaczy, że nie będzie pan mógł być ministrem. Życzę panu jak najlepiej.

Już kończę.

Idąc dalej – polityka ministerstwa obrony. Panie pułkowniku, jeśli wzrok mnie nie myli. Kwestia bardzo ogólna. Dla mieszkańców wsi ważna jest kwestia działania, jeżeli chodzi o katastrofy, klęski, powodzie – słowa pan nie powiedział na ten temat. To znaczy powiedział pan, ale bardzo ogólnie. A gdzież te ważne dla polskiej wsi i obszarów peryferyjnych Wojska Obrony Terytorialnej? Słowa pan o tym nie powiedział.

Panie przewodniczący, nie chciałbym, że tak powiem, maglować panów i pań. Ale jeżeli to była prezentowana strategia, w dodatku zintegrowana, to może, panie przewodniczący, ja źle to widzę. Jeżeli panowie posłowie i ministrowie widzą to lepiej, to bardzo prosiłbym, żeby mnie uświadomili, bo jak wrócę na moją wieś, do Jaskulina, to nie będę za bardzo mógł powiedzieć, co to takiego wymyślili ludzie, żeby wesprzeć strategiczny rozwój wsi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo, panie ministrze, panowie dyrektorzy, Wysoka Komisjo. Chcę wytłumaczyć, dlaczego przywiązujemy dużą wagę do dzisiejszego posiedzenia. Nawet przełożyliśmy je, żeby mieć więcej czasu, bo posiedzenie planowane było wcześniej, ale wtedy z powodów obiektywnych nie moglibyśmy zbyt wiele czasu poświęcić na dyskusję. Nie ukrywam, że chcemy wzmocnić ministra rolnictwa jako tego ministra, którego zwyczajowo obciąża się czy obdarza odpowiedzialnością za sprawy wsi i rolnictwa.

Jesteśmy posłami – sądzę, że wszyscy w Komisji rolnictwa – którzy mają bardzo częsty kontakt, pewnie z całego Sejmu najczęstszy kontakt z mieszkańcami wsi, z rolnikami, z samorządami na terenach wiejskich. Samorzady, mieszkańcy, rolnicy oczekują pewnych wyjaśnień i informacji, w jakim kierunku zmierzają obszary wiejskie, a rolnic-

two w szczególności. Zdaję sobie sprawę z tego, że wszyscy jesteśmy przybici bieżącymi sprawami, bo raz jest za sucho, drugi raz gdzieś tam wygniło, to były huragany, to zdarzały się różnego rodzaju poważne kłopoty, związane z bieżącym administrowaniem; nie bagatelizuję tych problemów. Ale jednak jest oczekiwanie i myślę, że jest to słuszne oczekiwanie na informacje, w jakim kierunku polskie obszary wiejskie będą rozwijały się w następnych kadencjach, w następnych dekadach? Jakaś wieś chcielibyśmy widzieć?

Zarzucaliśmy jako opozycja kilka lat temu naszym poprzednikom poszatkowanie decyzyjności i odpowiedzialności. To była ta Polska resortowa, gdzie każdy w pocie czoła bardzo się starał, żeby dobrze ojczyźnie służyć, natomiast jakiegoś szerszego kontekstu współpracy trudno było się dopatrzeć. Oczywiście nowe ekipy w ministerstwach mają ograniczenie, choćby takie, że jesteśmy w połowie perspektywy finansowej, na którą wpływu nie mamy. Środków więcej nie będzie. Są pewne dokumenty, które zostały przyjęte przez naszych poprzedników i czy nam się to podoba, czy nie, jakaś kontynuacja musi być realizowana. Dopiero właściwie po 2020 r., w nowej perspektywie, jesteśmy w stanie jako rząd Prawa i Sprawiedliwości przedstawić pewne nowe, nowatorskie i mam nadzieję, że dobre rozwiązania.

Dlatego poprosiliśmy, chcąc wesprzeć ministra rolnictwa, aby kluczowe resorty, które również dysponują pewnymi narzędziami do poprawy sytuacji na wsi, dla rozwoju obszarów wiejskich w różnych aspektach, przedstawiły, jak w swoich dokumentach, w swoich planach i w swoich zamierzeniach widzą swoją rolę, ale również i środki, decyzje prawne, które mogłyby służyć rozwojowi obszarów wiejskich. Państwo przedstawiliście właściwie dość ogólne założenia, o których prawie każdy z was mówił, że trwają prace, kończymy uzgodnienia, trwają analizy, jesteśmy na ostatnim etapie. Przypominam, że jest to trzeci rok sprawowania rządów przez PiS. Trzeci rok. W związku z tym pewne rzeczy muszą zacząć być finalizowane.

Oczywiście oddziaływanie poszczególnych resortów jest proporcjonalne do spraw, którymi się zajmują w odniesieniu do obszarów wiejskich. Nie można od wszystkich oczekiwać, że obszary wiejskie będą dla nich kluczowe i najważniejsze. Powiem kilka zdań na temat pojedynczych ministerstw, chociaż nie chciałbym się na tym koncentrować.

Tak jak lubię pana dyrektora Kaźmierskiego, to, szanowny panie dyrektorze, bardzo proszę, aby mojemu imiennikowi, panu ministrowi przekazać, że dalej czekać na ustawę o OZE nie będziemy. Czekamy cierpliwie, termin został już przekroczony o pół roku w stosunku do deklaracji, które padły ze strony ministerstwa. Założenia, które pan przedstawiał na posiedzeniu sekcji Narodowej Rady Rozwoju u prezydenta, są sensowne. Gwarancje dla stabilnych OZE, zwiększenie roli prosumentów, również prosumentów zbiorowych, pójdzie w kierunku organizacji klastrów i spółdzielni energetycznych – to są dobre rozwiązania. Tylko, na Boga, niech się wreszcie zaczynają materializować. Dłużej już czekać nie można. Proszę przedstawić mój głos. Założenia są szczególnie istotne, ponieważ rzeczywiście wpisują się mocno w działania związane z eliminowaniem obszarów ubóstwa energetycznego, ze stabilnością sieci, stabilnością dostaw. Wiąże się również ze stabilnością dochodów czy zwiększeniem możliwości dochodowych dla obszarów wiejskich; możliwości wynikających z produkcji stabilnej energii odnawialnej.

Nie ma czasu, żeby to wszystko bardziej dokładnie uzasadniać, ale pomysły, które pan przedstawił, są sensowne, tylko gdzie one są w postaci dokumentów? Proszę mi wierzyć, że jeżeli dokumenty trafią do parlamentu, to w swoim imieniu składam deklarację, iż bardzo szybko będą procedowane, ponieważ to są dobre rozwiązania, dobre również dla obszarów wiejskich.

Oczywiście sprawa skomunikowania obszarów wiejskich – chodzi głównie o infrastrukturę z sieciami transportowymi – to wszystko jest proces ciągły. Problemem jest to, że Komisja Europejska chce dawać pieniądze na trasy ekspresowe, na autostrady, ale nie chce, na Boga, słyszeć o drogach lokalnych na zasadzie „radźcie sobie sami”. W tym kontekście może trzeba byłoby się zastanowić, czy propozycja, która została w czambuł potępiona – dołożenia niewielkich grosików do paliwa z przeznaczeniem wyłącznie na drogi lokalne – była taka zła. W kosztach partycypowałyby także ci, którzy jeżdżą po już wybudowanych autostradach i trasach szybkiego ruchu, bo oni również, korzystając z bonusu, jaki państwo im dało, partycypowałyby w cenie paliwa w środkach dedy-

kowanych na drogi lokalne. Może to wcale takie głupie nie było? A jaki wielki hałas się z tego powodu podniósł, że my chcemy zmieniać podatki. Przede wszystkim nie tyle konsumenci, ile firmy zaopatrujące w paliwo by to odczuły.

Oczywiście Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, proporcjonalnie do posiadanych instytucji kulturalnych, stara się na wsi budować i patriotyzm, i wykorzystywać do rozwoju kapitału ludzkiego, budowy więzi społecznych. To wszystko jest ważne. Co prawda nie do końca rozumiem, co to jest „kapitał towarzysko-sąsiedzki”. Ludzie przez płoty się spotykają i bardziej niż w mieście chcą ze sobą rozmawiać? Nie wiem, czy to jest zasób, który można jakoś rozwinąć.

Jedna uwaga. Prosiłbym, żeby przekazać sprawę panu premierowi czy przeanalizować w departamencie. Ktoś mówił o tym, że absolutnie, absolutnie jest najwyższy czas, żeby interweniować w sprawie niszczących na obszarach wiejskich dworów, pałaców, zespołów pałacowo-parkowych, które na naszych oczach się rozsypują. To jest majątek Skarbu Państwa, to jest dziedzictwo kulturowe. Podrzucam temat i żartem powiem, że nie oczekuję z tego tytułu gratyfikacji. Otóż znaczna część z tych obiektów, a przynajmniej niektóre, mogłyby być znakomitymi miejscami dla organizowania opieki nad ludźmi starszymi, a jest to wyzwanie cywilizacyjne, które stoi przed nami. A zatem wspólne plany z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, który w tej chwili zarządza tymi zespołami pałacowo-parkowymi, z Ministrem Zdrowia i z wami, dałyby rozwiązanie, że w wielu miejscach Polski można byłoby stworzyć bardzo dobre – takie właśnie, jakich starsi ludzie wymagają – ośrodki pomocy dla ludzi starzejących się.

Problem, którym zajmuje się Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – w tej chwili na wsi zaczyna dramatycznie brakować ludzi do pracy. Rzeczywiście kierunki, które były istotne jeszcze parę lat temu, czyli aktywizacji zawodowej, pozarolniczych miejsc pracy, szukania alternatywy, na naszych oczach legły w gruzach. Stało się tak właściwie w ciągu roku czy miesięcy. Teraz zaczyna brakować ludzi do pracy na obszarach wiejskich i trzeba zacząć myśleć, jak utrzymać zatrudnienie w rolnictwie, w szczególności w jego działach bardziej intensywnych, w ogrodnictwie składającym się z sadownictwa, kwiaciarstwa i warzywnictwa; przypomnę tym, którzy tego nie wiedzą. To jest również kwestia pracowników sezonowych. Sprawa nie jest rozwiązana w dalszym ciągu. Co robić z pracownikami sezonowymi? Może się okazać, że jeżeli nie podejmiemy żadnych ruchów, to polskie rolnictwo przestanie wykorzystywać swoje przewagi, swoje możliwości rozwoju, ze względu na brak pracowników. A więc prosiłbym, żeby na to zwrócić uwagę.

Ministerstwo Obrony Narodowej oczywiście ma inne cele, ale bardzo się cieszę, że jest zapis o bezpieczeństwie żywnościowym Polski. To jest ważne wskazanie i wsparcie dla działań, które nie tylko są przekładane wtedy na działania rynkowe typu „opłaca się – nie opłaca się”, bo często tak mówimy, tylko wynikają ze strategii państwa. Ale chciałbym prosić o coś pana pułkownika. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie żywnościowym Polski i o tym, co możemy wytworzyć sami na minimalnym poziomie samowystarczalności, jak pan powiedział, to może Minister Obrony Narodowej powinien również zwrócić uwagę na kwestię, z którą minister rolnictwa nie jest się w stanie przebić? Mianowicie chodzi o bezpieczeństwo białkowe kraju, a nie o uzależnienie Polski od soi amerykańskiej; chociaż jest to nasz sojusznik, ale tutaj nie należy z sobą tych rzeczy mieszać. Może elementem bezpieczeństwa żywnościowego Polski powinno być zwiększenie produkcji białka krajowego, które uniezależni nas albo przynajmniej zminimalizuje zależność od importowanego białka ze Stanów.

MSWiA pod nowym kierownictwem – balsam na moje uszy. Mówi pan o tym, że trzeba utworzyć jedną inspekcję bezpieczeństwa żywności. Tak, tylko że się wszystko zapchało, zakorkowało i nie ma decyzji o tym, żeby dalej działać. Natomiast podejrzewam, że niezależnie od opcji politycznych my wszyscy, zajmujący się sprawami bezpieczeństwa żywności w Polsce i sprawami nadzoru urzędowej kontroli jesteście przekonani o tym, że inspekcja powinna powstać. No, ale decyzja nie jest w naszych rękach, a więc może minister MSWiA powinien w tej sprawie również podjąć jakieś działania.

Sprawa Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju (jeszcze nie mogę się przyzwyczaić do nowej nazwy) – to są kluczowe rozmowy dla ministerstwa rolnictwa. Pamiętam, że kiedy byłem

wiceministrem rolnictwa 10 lat temu, to najważniejsze rozmowy, jakie prowadziliśmy z Grażyną Gęsicką, dotyczyły zintegrowania działań rozwojowych w Polsce na obszarach wiejskich z wykorzystaniem nie tylko środków Wspólnej Polityki Rolnej, ale również środków pochodzących z Polityki Spójności. Poprzednicy oddając władzę mówili tak: no, dobra, za mało pieniędzy jest na WPR, negocjacje źle poszły, ale 6,2 mld euro jest dedykowane z Polityki Spójności dla obszarów wiejskich. No to my cały czas próbujemy szukać po tabelkach, gdzie te środki się rozproszyły, te 6,2 mld euro, które były ponoć dedykowane dla obszarów wiejskich. Czy w dalszym ciągu wliczamy autostradę, przebiegającą przez obszary wiejskie, do inwestycji na obszarach wiejskich? A więc współpraca z resortem rozwoju jest sprawą absolutnie, absolutnie kluczową.

Jesteśmy posłami, którzy żyją sprawami wsi i rolnictwa i są do tego przekonani; po to się tutaj zaangażowaliśmy. Często właśnie na obszarach wiejskich mieszkańcy wsi pytają nas o rozwiązania strategiczne, o plany, o przyszłość, o to, co ma się dziać. Jest niezbędne, żeby to wszystko było jednak skoordynowane z dużym udziałem, z dominującym udziałem ministra rolnictwa; tym bardziej, że zbliża się następny okres planowania. Jeżeli teraz się tego nie zrobi, to będziemy mieli znowu porozbijane plany resortowe, które nie bardzo będą się z sobą zązębiały.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Na koniec pozwolę sobie zabrać głos.

Trudno nie zgodzić się z tym, co w tak dosyć delikatny sposób powiedział pan przewodniczący Ardanowski. To już jest trzeci rok trwania tej kadencji Sejmu. Obradujemy trzeci rok w tej sali, w tych budynkach i cały czas słyszymy, że pracujemy i będziemy pracować. Myślę, że o tym, co tu usłyszeliśmy, dosadniej wypowiedział się pan Marian Dembiński. Po prostu ta ogólność jest przerażająca. Ze swojej strony będę chciał prosić prezydium, abyśmy w najbliższym czasie powtórzyli tę tematykę na jednym z posiedzeń Komisji. Nie może być tak, że słyszymy z ust przedstawicieli poszczególnych ministerstw obietnice na takim poziomie ogólności, iż w kampanii wyborczej mówi się bardziej szczegółowo.

Jeżeli słyszę od ministerstwa spraw wewnętrznych, od przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych o konsolidacji inspekcji jako o jedynym rozwiązaniu, to nie wiem, czy muszę podpowiadać, ale taki projekt leży w lasce marszałkowskiej. Już jest przygotowany. A więc jeżeli jest to jedyny pomysł całego ministerstwa, to jesteśmy mocno zaniepokojeni tym, co tu się dzieje.

Chciałbym szczegółowo dopytać, co przedstawiciele ministerstwa rodziny mają na myśli mówiąc, że chcą pomóc rolnikom, którzy pragną znaleźć pracę poza rolnictwem i jednocześnie rezygnują z pracy rolniczej. Nie wiem, czy powinniśmy być tacy w jakiś sposób jednoznaczni. Rolnicy są bardzo przywiązani do swojej ziemi i niekoniecznie chcą rezygnować z pracy na roli. Myślę, że właśnie rolnictwo powinno być uzupełnieniem tego, co rolnicy robią poza pracą. Dwuzawodowość się sprawdzała i dalej będzie się sprawdzała. Nie znam zbyt wielu rolników, którzy mając kilka hektarów rzuciliby gospodarstwo na rzecz innej pracy, szczególnie jeżeli są to osoby w wieku 50 czy 60 lat. To są osoby, których nie przekwalifikujemy na informatyków czy przestawimy na jakieś inne, wyjątkowo zaawansowane zawody. Powinniśmy jednak wykorzystywać potencjał, który mamy, a nie potencjał, który byśmy sobie wyobrażali.

Przechodzę do ministerstwa infrastruktury. Chcielibyśmy usłyszeć dużo więcej szczegółów o rozbudowie sieci drogowej, ale właśnie lokalnej sieci drogowej. To jest coś, co jest potrzebne i co boli lokalne społeczności. W ogóle nie słyszałem nic o rozwoju sieci tankowania czy w ogóle o rozwoju energetyki opartej o wodór. Powinniśmy przeskakiwać poszczególne etapy. Słyszymy, że Ursus przygotowuje w tej chwili traktory zasilane wodorem. Jest to paliwo przyszłości. Powinniśmy próbować jednak iść do przodu, przeskakując pewne etapy.

Myślę, że Ministerstwo Energii jest bardzo ważnym ministerstwem dla obszarów wiejskich. Tak jak powiedział przewodniczący Ardanowski, odnawialne źródła energii są położone na terenach wiejskich. Nie oszukujmy się; wiatraków czy biogazowni nie będziemy stawiali w miastach, tylko na wsiach. Nie chcę znowu tego powtarzać, ale

jednak w mojej ocenie i w wypowiedziach wielu rolników widać, że oni chcieliby przeznaczyć swoje dachy właśnie na fotowoltaikę, na zapewnienie dostępu do energii wtedy, kiedy ona jest najbardziej potrzebna. To są akurat te godziny w trakcie dnia, kiedy słońce daje nam światło. Oczywiście biogazownia jest fantastycznym uzupełnieniem, bo zbierając gaz możemy produkować energię w pozostałych godzinach czy na obszarach, gdzie nie ma słońca. Ale potrzebujemy to zrobić teraz. Obawiam się tego, co ministerstwo myślało o biomasie. Mam nadzieję, że spalanie słomy już odeszło w zapomnienie, bo wiemy o tym, że mamy problem z próchnicą. Powinniśmy polepszać gleby, a nie spalać czy współspalać wprost słomę, jak to jest dotychczas.

Kończąc powiem, że jestem bardzo zawiedziony szczegółowością tego, co się robi. Rozumiem, że może ze względów politycznych fajnie byłoby przed samymi wyborami samorządowi pokazać, że to, to i to będziemy robili, ale na wsi żyją ludzie i oni potrzebują rozwiązań teraz, a nie tylko planów na przyszłość.

Dziękując bardzo, proszę o odpowiedź przedstawicieli poszczególnych ministerstw na zadane pytania. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie i panowie posłowie. Bardzo dziękuję, przede wszystkim Komisji, za zorganizowanie dzisiejszego posiedzenia Komisji. Dla nas jest ono ważne w kontekście chociażby Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Wcześniej Ministerstwo Rozwoju, a w tej chwili Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju koordynuje wszystkie strategie sektorowe. Nasza strategia, Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybactwa, jest jedną z 9 strategii. Dzisiejsze spotkanie jest ważne i pokazuje nam – myślę, że w gorszy sposób, niż w rzeczywistości ma to miejsce – stan prac i realizację strategii. Chciałbym odnieść się do tego, że program jest realizowany. W każdym razie w ministerstwie rolnictwa realizujemy program, a myślę, że w innych resortach również tak się dzieje, ale musimy nauczyć się też przekazywać, co jest zrobione i na jakim etapie są prace.

Sama strategia problemów nam nie rozwiąże na zasadzie, że będzie uchwalona i będzie rozwiązywała problemy, tylko robi to praca. Strategia jest tylko domknięciem pewnego etapu prac. W ministerstwie od dwóch lat realizujemy program i mamy na to dokumenty, są sprawozdania. Myślę, że będziemy kontynuować pracę.

W związku ze zmianą systemu zarządzania polityką rozwoju potrzebne są zmiany. Moje dzisiejsze doświadczenie jest takie, że trzeba zdecydowanie przepracować kwestię współpracy wspólnie z poszczególnymi resortami i zastanowić się nad tym, jak ostatecznie widzimy wspólną pracę na rzecz rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Jestem przekonany o tym, że każdy w swojej części realizuje zadania, a tutaj musimy uczyć się nadal wspólnej koordynacji i współpracy. To wszystko prowadzi Ministerstwo Rozwoju w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a nas interesuje część rolna, która dzisiaj została przedstawiona.

Dziękuję za wszystkie państwa głosy. Te wypowiedzi są początkiem naszej debaty i nabierania umiejętności, aby uspołeczniać wszystko, co robimy. Jestem zdecydowany na to, aby informacje były przekazywane. Praca będzie wspólna.

Rzeczywiście mogę czuć się zawiedzony stopniem ogólności przedstawionych informacji, ale myślę, że mogło to wynikać z różnych powodów. Jest to pierwsze spotkanie. Jestem przekonany, że w ramach pracy wewnętrznej już przy kolejnych tego typu spotkaniach będziemy potrafili nie tylko pracować, czyli wykonywać to, co umiemy robić na co dzień, ale będziemy umieli sprzedawać swoją pracę. A także wspólnie będziemy potrafili pokazywać rezultaty naszej pracy. To tyle z mojej strony.

Pracy przed nami dużo, ale i pracy wykonanej jest również dużo. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Chciałem powitać grupę kobiet, które przyjechały do nas z Izraela. Witam panie.

Głosy z sali:

Witamy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Bardzo chciałbym, żeby poszczególne ministerstwa powiedziały o swojej pracy. Szczególnie chciałbym, żeby Ministerstwo Infrastruktury odpowiedziało na pytanie, co robi w ramach swojej pracy? Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Strategii Transportu i Współpracy Międzynarodowej MI Adrian Mazur:

Dziękuję. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ze względu na charakter pytań, zadanych zarówno przez pana przewodniczącego, jak i przez pana posła Żmijana, prześlemy odpowiedź na piśmie. Będzie to odpowiedź zarówno jeżeli chodzi o program budowy dróg lokalnych, jak i kwestię aspektów technicznych budowy szlaku Via Carpatia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo spraw wewnętrznych? Aż trudno uwierzyć, że nie ma nikogo. Dobrze.

Proszę może o wypowiedzi przedstawicieli ministerstw, którzy zechcieli zostać do końca.

Dyrektor Departamentu Energii Odnawialnej, Rozproszonej i Ciepłownictwa ME Andrzej Kaźmierski:

Ministerstwo Energii. Czy można? Po kolei odpowiadam na pytania. Tak, co do infrastruktury sieci, to mamy tę świadomość. Jednym z działań jest właśnie też lokalna generacja, która zmniejsza zapotrzebowanie infrastruktury. Ale też oczywiście mamy świadomość sytuacji i to jest część całościowego działania, dotyczącego sieci w Polsce, bo wszystkie sieci w Polsce są dość przestarzałe.

Panu przewodniczącemu Ardanowskiemu serdecznie dziękuję za miłe słowa, a słowa skierowane do pana ministra jak najbardziej prześlę. W tej chwili naprawdę jesteśmy na ostatnim etapie. Ustawa jest już napisana. Są jeszcze czynione ostatnie analizy legislacyjne. Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu ustawa będzie skierowana do Stałego Komitetu Rady Ministrów. Część ustawy była już dyskutowana na KERM. Jest to bardzo trudna ustawa, bardzo skomplikowana. Przypomnę, że odnawialne źródła energii to jest w sumie *novum* w energetyce całej Europy. Wiele krajów wycofywało się ze swoich błędnych decyzji lub też nakładało jakieś szaleńcze podatki na to, co wcześniej dotowało. Staramy się tego uniknąć poprzez bardzo staranną pracę.

Pracujemy wspólnie od roku np. z biogazownikami, planując również następne modyfikacje, żeby dać im perspektywę dalszego życia – chociażby poprzez wtłaczanie gazu do lokalnych sieci gazowych. Tak, że jest wiele pomysłów ze strony środowiska. Są to pomysły, których nie da się zrobić w ministerstwie. Mogą one powstać tylko w środowisku rzeczywiście żyjącym tą częścią gospodarki. Dlatego to jest takie trudne i dlatego jest otoczone tyloma dyskusjami. Ale nie chcielibyśmy się wycofywać z błędów.

Jeszcze wspomnę o istotnych aspektach użycia słomy, wspomnianych przez pana przewodniczącego. Rzeczywiście chcielibyśmy zredukować. Współspalania już nie ma, tak że będzie to już minimalny udział. Prawdę mówiąc, dyskutujemy z ministerstwem rolnictwa, bo chcielibyśmy raczej w ogóle unikać narzucania jakichś obowiązków. Jeśli komuś się opłaca, rolnikowi się opłaca i jest to lokalnie potrzebne, bo są nadmiary słomy, a są takie rejony w Polsce, to tam można słomy użyć. Zostawilibyśmy to raczej decyzjom lokalnym.

Bardzo istotna jest kwestia pasz w rolnictwie. To zagadnienie przypadkiem akurat jest realizowane w dużym stopniu przez program biopaliw, przez makuchy z rzepaku. Jeżeli MON jest zainteresowany poprawą paszy czy byłby zainteresowany generacją, lokalną produkcją paszy, to poprzez zużycie biopaliw mogłby zwiększyć również produkcję paszy dla zwierząt.

Dziękuję bardzo i dziękuję serdecznie za wszystkie uwagi. Bardzo blisko współpracujemy z ministerstwem rolnictwa.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, wiemy. Bardzo dziękuję.

Nie chcę rozwijać tematu dotyczącego opłacalności; z tą opłacalnością jest tak, że to zależy, jak będziemy na nią patrzyli. Jeżeli rzeczywiście ministerstwo rolnictwa badałoby np. przy oddawaniu ziemi w dzierżawę, w jakim stanie oddaje gleby, z jaką zawartością próchnicy, a z jakim procentem próchnicy ktoś później zwraca ziemię, to wtedy moglibyśmy w ten sposób patrzeć, co się komu opłaca w zależności od tego, jakie wskaźniki będą wzięte pod uwagę. Ale to nie jest ten temat.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej.

**Główny specjalista w Departamencie Strategii i Planowania Obronnego MON
płk dr Andrzej Wochna:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Odpowiadając na apel pana przewodniczącego dotyczący, jak rozumiem, ujęcia w dokumentach strategicznych czy poruszania tematu bezpieczeństwa białkowego, jeśli dobrze zapisałem, to oczywiście prześlę sprawę swoim przełożonym. To po pierwsze.

Po drugie w zapisach strategii, o których wspominałem i pan przewodniczący też wspominał, to tak jak mówiłem, ze względu na właściwość Ministerstwa Obrony Narodowej sprawy m.in. rolnictwa nie są szeroko, a zwłaszcza szczegółowo omawiane. Niemniej jednak różnego rodzaju diagnozy i oceny, dotyczące szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego, są w ministerstwie przeprowadzane i uwzględniane. W ocenach, w diagnozach szczegółowość jest o wiele większa. Oczywiście są to dokumenty, które są niejawnne, a więc nie można wszystkiego przedstawiać w dokumentach jawnych, jakimi są strategie zintegrowanego rozwoju.

Odnosząc się z kolei do głosu pana reprezentującego stronę związkową (przepraszam, nie zapisałem nazwiska), głosu dotyczącego kwestii działań na obszarze wsi odnośnie do katastrof, powodzi czy też innych katastrof naturalnych, to powtórzę to, co odpowiedziałem na apel pana przewodniczącego. To nie jest oczywiście główna domena Ministerstwa Obrony Narodowej, jeżeli chodzi o tego typu działania. Wojsko jest odpowiedzialne za bezpieczeństwo zewnętrzne, bezpieczeństwo militarne, niemniej jednak oczywiście aktywnie bierzemy udział w tego typu zadaniach, ale odpowiadając na apel odpowiednich władz, które są właściwe do wystąpienia o pomoc w tego typu sytuacjach. Natomiast mamy odpowiednie plany, które przewidują udział sił zbrojnych w tego typu przedsięwzięciach.

Jeśli chodzi o udział obrony terytorialnej, o który pan zaapelował, to szczegółowy zakres działania czy doktryna działania dopiero powstają, ponieważ Wojska Obrony Terytorialnej dopiero powstają. Wiedzą państwo zapewne z doniesień prasowych i medialnych, jaki procent obrony terytorialnej dopiero powstał w stosunku do założeń. Ostatnie doniesienia mówią, że mamy około 8 tys. żołnierzy w stosunku do założonych 53 tys. żołnierzy. Generalnie dopiero tworzą się dowództwa brygad, a na ścianie wschodniej dopiero powstają brygady obrony terytorialnej. Natomiast szczegółowy zakres ich odpowiedzialności na danych obszarach dopiero będzie powstawał w ramach opracowywania planów dla poszczególnych jednostek, wchodzących w skład określonych brygad, batalionów i kompanii obrony terytorialnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Zastępca dyrektora Departamentu Rynku Pracy MRPiPS Beata Czajka:

Szanowni państwo. Opowiadając w skrócie o działaniach w ramach Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego wspominałam o trzech grupach działań, z których rozwinęłam, tylko na pewnym poziomie ogólności, zasady udzielania pomocy osobom na terenach wsi. Tak jak mówiłam, strategia jest strategią horyzontalną, czyli siłą rzeczy jest tam bardzo mało elementów bezpośrednio adresowanych do mieszkańców wsi. Natomiast to, co jest adresowane bezpośrednio do mieszkańców wsi, niezupełnie wygląda tak, jak państwu być może niezbyt właściwie szczegółowo opowiedziałam.

Państwo zrozumieli, że jest finansowane wyłącznie działanie dotyczące wspierania osób, które są zdecydowane na rezygnację z działalności rolniczej. Mówiłam, że albo będą wspierane tego typu działania, albo będą wspierane działania, które będą składały się na wsparcie takiej osoby, która będzie chciała traktować działalność rolniczą jako działalność dodatkową w stosunku do nowo zakładanej działalności gospodarczej.

W jednym z komponentów, które program zawiera, warte są poruszenia zasady wsparcia mieszkańców wsi, wynikające z przepisów ustawy o promocji zatrudniania. Podkreślałam również, że trwają prace analityczne, związane z rozszerzeniem definicji osoby bezrobotnej dla osoby, która posiada gospodarstwo rolne nieprzekraczające 5 ha przeliczeniowych. W praktyce oznacza to znaczące rozszerzenie możliwości wsparcia takimi instrumentami, które są opisane w ustawie o promocji zatrudnienia. Wspomniane instrumenty de facto albo wspierają założenie działalności gospodarczej, albo wspierają zatrudnienie takiej osoby, albo zmianę bądź uzupełnienie, podniesienie jej kwalifikacji zawodowych.

W tej chwili już sporo osób, będących mieszkańcami wsi, korzysta z instrumentów określonych w ustawie o promocji. Można powiedzieć, że ponieważ na wsi mieszka około 40% ludności Polski, a udział osób aktywizowanych w ramach instrumentów przewidzianych w ustawie o promocji zatrudnienia wynosi ponad 48%, czyli statystycznie większa liczba osób uczestniczy w programach aktywizacyjnych. Zakłada się, że poprzez zmianę definicji osoby bezrobotnej ten udział jeszcze bardziej się zwiększy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zastępca dyrektora Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów MKiDN Maciej Dydo:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie i drodzy goście. Najpierw ogólna uwaga. Rozumieliśmy cel spotkania jako okazję do przedstawienia kierunków strategicznych polityki resortu kultury w obszarze dotyczącym wsi, rozwoju wsi i obszarów wiejskich. Dlatego informacje miały charakter ogólny. Ale oczywiście, jeśli jest to potrzebne i konieczne, to jesteśmy gotowi dostarczyć więcej informacji na odpowiednie zapytanie pań posłanek i panów posłów.

Co do pytań zadanych przez pana Zarębę i pana przewodniczącego odnośnie do polityki w zakresie ochrony zabytków, to mogę zapewnić, że w tym obszarze polityka prowadzona przez pana premiera Glińskiego, jak również panią wiceminister Magdaleny Gawin jest bardzo aktywna. Została zwiększona alokacja programu Ochrona Zabytków, bo taki program funkcjonuje od lat, z 80 mln zł do 112 mln zł rocznie, czyli kwota została podniesiona o bardzo znaczny procent. Jest to program, który absorbuje w dużej mierze środki przeznaczone na programy ministra. Z programu finansowane są działania w zakresie konserwacji, ale również rewaloryzacji i udostępniania na cele publiczne obiektów zabytkowych. Beneficjentami programu mogą być właściciele i osoby posiadające zabytki w zarządzie niezależnie od statusu prawnego, a więc także osoby fizyczne, jak również jednostki samorządu terytorialnego, czyli np. gminy. A więc program jest bardzo otwarty na przedmiot finansowania.

Chciałbym również zauważyć, że staraniami wiceminister Gawin został utworzony Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków, czyli powstało jakby dodatkowe źródło finansowania działań w tym obszarze. Departament pracuje bardzo intensywnie nad przygotowaniem nowego, krajowego programu ochrony zabytków. Przekażę państwu sugestie co do zwrócenia szczególnej uwagi na zabytki, znajdujące się na terenach wiejskich.

Chciałbym też zauważyć, że temat pojawia się w innych obszarach, w polityce kulturalnej ministerstwa; przykładem może być działalność mojego departamentu, który zajmuje się wsparciem dla sektorów kreatywnych. Obecnie przygotowujemy spotkanie w formule 16+1, a więc krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Chin; uzgodnionym tematem spotkania jest rewitalizacja, a więc jakby przeznaczanie zabytkowych obszarów, tudzież zmian w przestrzeni publicznej, na cele publiczne, nie tylko kulturalne.

Chciałem odnieść się do jeszcze jednego wątku, który pojawił się w dyskusji, a został podniesiony przez posła Ajchlera, a mianowicie chodzi o dbałość o przestrzeń publiczną. Tutaj również, w swoim zakresie, ministerstwo kultury podejmuje aktywną politykę. Został utworzony Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki; w zakresie działania instytutu jest prowadzenie badań, działalności edukacyjnej i kształtowanie kultury architektonicznej, jak również kultury urbanistycznej i planowania przestrzennego. W związku z tym należy się spodziewać, że za pośrednictwem instytutu, dzięki jego działaniom, będzie finansowanych szereg działań, które mają prowadzić do wzrostu świadomości również jednostek samorządu terytorialnego.

Do tej pory takie działania były prowadzone również przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Przykładem może być bardzo duża kampania „Krajobraz mojego miasta”, która była ukierunkowana właśnie na zbudowanie świadomości planowania przestrzennego, kwestii urbanistycznych, porządkowania zieleni, reklam, estetyki przestrzeni publicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

O zabranie głosu proszę pana przewodniczącego Roberta Telusa.

Poseł Robert Telus (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, drodzy goście. Chcę bardzo podziękować za dyskusję. Przewodniczący Ardanowski już powiedział o tym, jaki był cel dyskusji. Ale chcemy jeszcze bardzo mocno podkreślić, jak bardzo ważne jest rolnictwo w całej gospodarce. Wiemy o tym, że szacuje się, iż w rolnictwie i zawodach okołorolniczych pracuje, jest zatrudnionych około 3 mln osób. Tak naprawdę żadna dziedzina gospodarki nie może poszczycić się aż takim zatrudnieniem, jakie jest w rolnictwie i w zawodach okołorolniczych.

Dlatego chcemy bardzo mocno podkreślić, że bardzo istotne jest wpisanie w strategii, która właśnie powstaje, tych wszystkich kwestii dotyczących rolnictwa. Powstająca strategia jest bardzo ważna, bo będzie stanowić kierunek działania tego rządu i mam nadzieję, że również kolejnych rządów. Dlatego bardzo ważne jest wpisanie w strategii wszystkich zagadnień, dotyczących rolnictwa; tych zagadnień, które będą pozwalać na to, aby rolnictwo w Polsce rozwijało się.

Do tej pory, jak wiemy, od wielu, wielu lat nasze rolnictwo w wielu dziedzinach się kurczy, jest zwijane; tak jest np. z hodowlą trzody chlewnej. Wiemy, jakie było pogłowie tuczników w Polsce, a ile zwierząt jest w tej chwili. Jeżeli dokładnie nie wpisujemy w strategiach rozwojowych, że rolnictwo jest ważne, jeżeli tego nie skoordynujemy w ministerstwach, to rolnictwo nadal będzie się kurczyło. Mamy tego świadomość jako Komisja, jako członkowie Komisji, że sprawa rolnictwa to nie jest tylko sprawa ministerstwa rolnictwa. Sprawy, które dotyczą rozwoju rolnictwa, dotyczą nie tylko ministerstwa rolnictwa i stąd był taki temat posiedzenia Komisji rolnictwa.

Drodzy państwo. Jeżeli Ministerstwo Infrastruktury nie ureguluje np. spraw inwestycyjnych, gdzie można inwestować, gdzie można budować chlewnie, gdzie można budować budynki inwentarskie, to mieszkańcy wsi – już w tej chwili nie zawsze są to rolnicy – wypchną rolników ze wsi. To musi być uregulowane. Z jednej strony oczywiście chodzi o to, żeby nie truć i nie żyć w niezgodzie z mieszkańcami, ale z drugiej strony rzecz w tym, żeby można było inwestować. Jeżeli teraz rolnik, a są takie przykłady, chce inwestować, chce budować chlewnię naprawdę daleko od mieszkań, a decyzje środowiskowe nie pozwalają, bo protesty mieszkańców nie pozwolą na budowę, to takimi decyzjami pozwalamy na to, żeby rolnictwo się kurczyło. A z drugiej strony, drodzy państwo, jeżeli nie uregulujemy, tak jak już to zrobiliśmy z wiatrakami, np. warunków stawiania masztów telefonii komórkowej, które są budowane prawie na podwórkach rolników, jeżeli nie uregulujemy, że musi być zachowana odpowiednia odległość od budynków, to zaśmiemy polską wieś i trujemy mieszkańców, którzy żyją na wsi.

Dlatego potrzebna jest koordynacja i dlatego było potrzebne dzisiejsze posiedzenie Komisji, żeby wszystkie resorty zrozumiały, jak bardzo ważna jest polska wieś i jak bar-

dzo, bardzo ważne jest polskie rolnictwo. Potrzeba właśnie współpracy między resortami, żeby zapisy pozwalały rozwijać się rolnictwu, a nie kurczyć.

Panie przewodniczący, mam propozycję, abyśmy nie skończyli dyskusji tak o niczym po prostu, tylko żeby było wysłuchanie informacji. Mam propozycję, abyśmy złożyli dezyderat do pani premier, jako Komisja...

Głos z sali:

Pana premiera.

Poseł Robert Telus (PiS):

Do pana premiera. No właśnie, przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka.

Proponuję, abyśmy złożyli dezyderat do pana premiera, żeby właśnie w strategii, która jest w tej chwili tworzona... Spotkaliśmy się w bardzo dobrym momencie; w momencie, gdy kończy się przygotowywanie strategii. A więc proponuję, abyśmy w strategii mocno zaznaczyli kierunki rozwoju polskiego rolnictwa, żeby w strategii był zapis, który będzie pozwalał na to, aby polskie rolnictwo nie kurczyło się, jak to było przez wiele ostatnich lat, ale aby się rozwijało. To naprawdę jest bardzo ważna gałąź polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Myślę, że chyba pan przewodniczący użył za wielkich słów, mówiąc o tym, że dyskusja była o niczym. Ale pozostawię...

Poseł Robert Telus (PiS):

Ja tak powiedziałem? Niemożliwe.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

No tak, zapisałem sobie.

Ale jeszcze chciałem tylko dopytać, czy dotarł przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury?

Dyrektor Departamentu Strategii Transportu i Współpracy Międzynarodowej MI Adrian Mazur:

Przepraszam, ale przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury cały czas tu jest.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

To bardzo proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Strategii Transportu i Współpracy Międzynarodowej MI Adrian Mazur:

Już się wypowiadałem.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

A, to chodziło o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Przepraszam. Nie ma.

Dobrze. Jeżeli nie ma, to na tym...

Głos z sali:

Jest jeszcze pytanie.

Członek Rady Krajowej NSZZ RI „Solidarność” Marian Dembiński:

Czy można powiedzieć jeszcze jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Członek Rady Krajowej NSZZ RI „Solidarność” Marian Dembiński:

Mam szczegółową propozycję po wypowiedzi pana z ministerstwa kultury. Otóż większość zabytków, przynajmniej na Dolnym Śląsku i na tzw. Ziemiach Odzyskanych, ale i w całym kraju jest podobnie, znajduje się na obszarach wiejskich. Większość z zabytków jest zarządzana w tej chwili przez KOWR, czyli przez ministerstwo rolnictwa. Myślę, że byłoby dobrym ruchem, gdyby ministerstwo kultury, które teoretycznie powinno być

za ten obszar odpowiedzialne, przejęło zabytki, bo to się nazywa właśnie – ni mniej, ni więcej – tylko dziedzictwo narodowe.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.